

Cichanouska rzuciła wyzwanie Łukaszence

Niedziela była na Białorusi głównym dniem głosowania w wyborach prezydenckich, w których startowało pięcioro kandydatów. Faworytem był urzędujący nieprzerwanie od 1994 r., ubiegający się o szóstą kadencję prezydent Aleksander Łukaszenka.

s.9

Poniedziałek
10/08/2020

cena **2,50** zł

(w tym
8% VAT)

#186 (2706)
NAKLAD 46 850
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**POLACY POTRAFIĄ SOBIE RADZIĆ
W TRUDNYCH CZASACH**

s.12

KOMPROMITACJA KOMISARZ RADY EUROPY

**FAKE NEWSY I LGBT \ „Wzywam
do natychmiastowego uwolnienia
Margot ze Stop Bzdurom”
– zażądała w sobotę komisarz
praw człowieka Rady Europy Dunja
Mijatović. „Gdyby Panią przemocą
wyrzucił ktoś z samochodu, pobił, a
w samochodzie koła przebił nożem,
uznałaby Pani, że aresztowanie
sprawcy przez sąd to zamach na
wolność? Niech się Pani wstydzi
swojego apelu w obronie agresora
i przeprosi bezbronного człowieka,
pobitego przez aktywistę LGBT!”
– odpisał jej na Twitterze
Zbigniew Ziobro.**

s.4

ŚWIAT

s.8

Po apokalipsie przyszły protesty

Libanem wstrząsają potężne antyrządowe demonstracje. Manifestanci domagają się ustąpienia i ukarania władz, które obwiniają o eksplozję w porcie w Bejrucie składowanej tam saletry. Co gorsza, kraj od dłuższego czasu zmagają się z zapaścią gospodarczą.

POLSKA

s.5

Bezpieczna przystań dla towarzyszy

Rząd chce się przyjrzyć działalności byłych funkcjonariuszy SB w związkach sportowych. Te po 1989 r. stały się siedliskiem ludzi wywodzących się z PRL-owskich służb, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Czas na sprawiedliwość historyczną w tym zakresie!

ŚWIAT

s.9

Antysemityzm w Niemczech ma się dobrze

Niemiecki kontrwywiad przestrzega przed rosnącym w Niemczech zjawiskiem antysemityzmu. Jest ono związane z działalnością rosnących w siłę ugrupowań neonazistowskich, skrajnie nacjonalistycznych oraz lewackich, a także z dużą liczbą aktywnych islamistów.

POLSKA

s.3

Postawić tamę tęczowemu terroryzmowi!

Protesty środowisk LGBT to już nie zaczepki, ale pełen agresji szturm. Dewastacja pomników, ataki na chrześcijańską wspólnotę, akty chuligańskie wycelowane w policję – to wszystko mogliśmy obserwować w ostatnich dniach. – Oni liczą, że przyzwyczają Polaków do swoich tęczowych barw, do swojego obscenicznego i wulgarnego zachowania – zwraca uwagę Adam Andruszkiewicz.



**CZARNECKI ** Polityczna długowieczność torysów w Wielkiej Brytanii oraz chadeków w RFN nie brała się z powietrza. Oba te państwa, rządzone przez centroprawicę, możemy w jakiejś mierze porównywać z Polską rządzoną przez PiS.

s.14



**LICHOCKA ** Dariusz Rosati, wieloletni działacz PZPR, popełnił wpis o „ponurych czasach”, które przypominają mu rok 1968... Czekam teraz na zwierzenia o tym, jak byli pałowani przez ZOMO Włodzisław Cimoszewicz, Marek Borowski czy Danuta Hübner.

s.6



3 3>

9 772083 711012

@10_08 kod 20837119_01_33 issn

Tanku**JEMY** **HOT DOGI** za 1 grosz!

Kupujesz min. 25 l paliwa
oraz kawę i dosta**JESZ**
HOT DOGA za 1 grosz!
Twoje dzieci też!



Promocja trwa od 1.07 do 31.08.2020 lub do odwołania.
Zakup kwalifikowany musi nastąpić przy jednej transakcji.
Do jednej transakcji są wydawane maksymalnie 4 hot dogi
(1 dla kierowcy i maks. 3 dla dzieci) w promocyjnej cenie 1 gr/szt.
Z promocji są wyłączone transakcje z użyciem kart flotowych.
Regulamin i lista stacji biorących udział w promocji na lotos.pl.





OTWARTO PARK PAMIĘCI NARODOWEJ

KU CZCI SPRAWIEDLIWYCH \ W sobotę w Toruniu otwarto Park Pamięci Narodowej upamiętniający Polaków ratujących Żydów w okresie II wojny światowej. W wieczornych uroczystościach wzięli udział m.in. premier Mateusz Morawiecki i prezes PiS Jarosław Kaczyński.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNI 2020

3

WOJNA ŚWIATÓW \ Agresja, zamach na mienie i poczucie bezkarności

Postawić tamę tęczowemu terroryzmowi!

Protesty środowisk LGBT to już nie zaczepki, ale pełen agresji szturm. Dewastacja pomników, bezczeszczenie świętości chrześcijańskiej wspólnoty, akty chuligańskie wycelowane w policję – to wszystko mogliśmy obserwować w ostatnich dniach. – Oni liczą, że przyzwyczają Polaków do swoich tęczowych barw, do swojego obscenicznego i wulgarnego zachowania. Nie możemy się poddać temu tęczowemu terroryzmowi, musimy mu postawić twardą tamę – apeluje na łamach „Codziennej” Adam Andruszkiewicz, wiceminister cyfryzacji.

Marlena Nowakowska

W związku z decyzją sądu o zastosowaniu aresztu wobec aktywisty Michała S., przedstawiającego się jako Małgorzata S. „Margot”, w piątek po południu przed warszawską siedzibą Kampanii przeciw Homofobii odbył się protest – a raczej pełna agresji zadytma w wykonaniu środowisk LGBT. Uczestnicy przeszli na Krakowskie Przedmieście, gdzie doszło do starć z policją – zaatakowany został m.in. radiowóz. Funkcjonariusze zatrzymali łącznie 48 osób.

Jak poinformował rzecznik prasowy komendanta stołecznego policji nadkom. Sylwester Marczak, wszyscy zatrzymani opuścili już komendy. 48 osobom przedstawiono zarzuty czynnego udziału w zbiegowisku. Pięć osób ma także inne zarzuty.

Początek rewolucji?

– Cel tych działań jest jeden – przesuwac granice. Oni liczą, że przyzwyczają Polaków do swoich tęczowych barw,



Środowiska LGBT już teraz skrzykują się w internecie i zapowiadają kolejne ataki oraz akty przemocy w wielu miastach Polski
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

do swojego obscenicznego i wulgarnego zachowania. Nie możemy się poddać temu tęczowemu terroryzmowi, musimy mu postawić twardą tamę – mówi „Codziennej” Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. – Każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów i przekonań. Do polskiej policji mam kilka słów: partie i rządy przemijają, polityka się zmienia, a policjant za-

wsze będzie policjantem i powinien być osobą zaufania społecznego. Trzymam kciuki za policjantów, aby nie działali pod polityczną presją Prawa i Sprawiedliwości – komentuje z kolei piątkowe wydarzenia w rozmowie z „Codzienną” Tomasz Lenz, poseł PO.

W jego ocenie to, co działo się w piątek w Warszawie, wynikało z eskalowania emocji zarówno przez policję, jak i przez demonstrantów.

zdawało – ich patrona, Rafała Trzaskowskiego, który nie omieszkał pojawić się w Warszawie. Na wiecu pojawił się nawet kartonowy wizerunek prezydenta Warszawy, samego polityka jednak zabrakło.

Trzaskowski o manifestacji wypowiedział się już po jej zakończeniu, wskazując, że „obserwowałem ją z niepokojem”. Nie pojawił się na niej, ponieważ – jak wyjaśnił – „odwoził dzieci na wakacje i był w podróży, daleko od kraju”.

Po weekendowych protestach nie zabrakło absurdalnych komentarzy z ust niektórych polityków opozycji. Posłanka KO Katarzyna Lubnauer pokusiła się nawet o porównanie zatrzymania i doprowadzenia do aresztu Michała S. sytuacją w Stanach Zjednoczonych z końca maja, kiedy to przez funkcjonariusza policji został zabity Afroamerykanin George Floyd.

– Politycy nie mają prawa zmieniać decyzji sądu. Jeśli pani Lubnauer uważa inaczej, to takie zachowanie świadczy o łamaniu praworządności i zasady niezawisłości sędziowskiej – kwituje „Codziennej” Jacek Ozdoba, poseł PiS.

Zdaniem Andruszkiewicza „opozycja gra na wariant siłowy po przegranych wyborach prezydenckich”. – To im jednak nie wyjdzie, Polacy widzą, co się dzieje, a ta radykalna grupka środowisk LGBT nic nie ugra – nadmienia.

Tymczasem środowiska LGBT już teraz skrzykują się w internecie i zapowiadają kolejne ataki oraz akty przemocy w wielu miastach Polski.

Na temat prowokacji środowisk LGBT wypowiedział się redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codziennej”, który był „Gościem Wiadomości” w TVP1 w piątek. Tomasz Sakiewicz przypomniał, że podobnie jak z pochodem ruchu LGBT sprawa miała się chociażby z rewolucją bolszewicką, a nawet nazistowską. – To jest początek rewolucji, która ma zniszczyć naszą cywilizację. Ale też usiłuje się wprowadzić totalną cenzurę, strach przed mówieniem, co się myśli, i odebrać nam podstawowe wolności – stwierdził redaktor Sakiewicz.

Jakie środowisko, taki George Floyd

W sobotę doszło do kolejnego protestu w stolicy, tym razem przed Pałacem Kultury i Nauki. Przedstawiciele środowisk LGBT byli jednak wyraźnie rozczarowani postawą – jak im się przynajmniej

Absurdalne problemy transseksualisty

LGBT \ „Gazeta Wyborcza” ubolewa nad losem bandyty, działacza środowisk LGBT Michała S., który trafił do męskiego aresztu. Zdaniem gazety powinien on zostać skierowany do żeńskiej placówki.

Chuligan, aktywista LGBT Michał S., przedstawiający się jako „Margot”, został doprowadzony do aresztu. Losem Michała S. przejęła się „Gazeta Wyborcza”, która zapytała rzecznika policji o to, do jakiego aresztu trafił aktywista, ponieważ ten definiuje się jako kobieta. – Gdy decydujemy o areszcie, patrzymy na dokumenty. Według nich mamy do czynienia z Michałem S., dlatego aresztowany będzie przebywał w męskim areszcie – powiedział Sylwester Marczak, rzecznik prasowy Komendy Stołecznej Policji. Wiadomość

ta „zaszkokowała” przedstawicieli organizacji wspierających środowiska LGBT. – Jestem wstrząśnięta, nie wiem, co powiedzieć. Dla psychiki człowieka po lub w trakcie tranzycji to najgorsze, co może się przydarzyć. To trauma, która zostaje z człowiekiem przez lata. O tym, co wydarzy się w celi, nawet boję się myśleć – powiedziała „Wyborczej” Julia Kata, psycholog i wiceprezes fundacji Transfuzja.

Do sprawy w rozmowie z „Codzienną” odniósł się europoseł PiS Dominik Tarczyński. – Absurdy, które oni przedstawiają, są bronią

obusieczną, ponieważ ten poziom głupoty, bredni, który prezentują, może być wykorzystany przeciwko nim. Skoro dla strony lewej nie ma znaczenia to, co widnieje w polskich dowodach tożsamości oraz to, co jest wpisane w dniu narodzin w szpitalu, a znaczenie ma to, jak się ktoś czuje, to w takim razie nie ma znaczenia, czy on jest w damskim czy męskim areszcie, bo może się okazać, że mężczyźni tam przebywający czują się kobietami. My tego nie wiemy – stwierdził.

.....

Adrian Siwek

KONDOLENCJE

Pani

Małgorzacie Śledziewskiej

Dyrektor Departamentu Zakupów
PGE Polska Grupa Energetyczna S.A.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Z POWODU ŚMIERCI

OJCA

SKŁADAJĄ

Zarząd PGE Polska Grupa Energetyczna S.A.
oraz Pracownicy Grupy Kapitałowej PGE

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 OPINIE

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

GIS: SINICE NIEBEZPIECZNE DLA ZDROWIA

NAD MORZEM \ Obecnie zamknięte jest osiem kąpielisk ze względu na zakwit sinic. W Sopocie: hotel Sopot-Beach Club, hotel Haffner-Esentra, park Północny I, park Północny II, K22, Łazienki Południowe. W Gdańsku – Jelitkowo i Stogi.

ZDROWIE PUBLICZNE \ Z COVID-19 wyzdrowiało prawie 37 tys. osób

Seria kontroli w zakładach przetwórczych

W niedzielę badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie koronawirusem u 624 osób. Łącznie odnotowano dotąd 51 791 przypadków – podało wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Resort przekazał, że zmarło kolejne siedem osób. Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski zaapelował o przestrzeganie wytycznych GIS w zakładach przetwórczych.

Igor Szczęsnowicz

Nowe przypadki zakażeń dotyczą przede wszystkim osób z województw: śląskiego (149), małopolskiego (108), a także mazowieckiego (81) i wielkopolskiego (63). Ministerstwo przekazało, że zmarły cztery kobiety i trzech mężczyzn w wieku od 51 do 94 lat. Zgony stwierdzono w: Krakowie, Radomiu, Tychach, Poznaniu, Łańcucie i Starachowicach. Większość zmarłych, jak wskazało MZ, miała choroby współistniejące.

W sobotę resort informował o rekordowych 843 przypadkach zakażeń, w piątek – o 809, w poprzednie dni padały liczby: 726, 640, 680 i 575 (w zeszły poniedziałek). Przez podejrzenie zakażenia koronawirusem w szpitalach przebywa 1930 osób, a pod respiratorem jest



Ze względu na ważną rolę rolnictwa w bezpieczeństwie żywnościowym Polaków minister zdrowia wyraził zgodę na wyjątki od przyjętych w innych działach gospodarki zasad bezpieczeństwa | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

73 chorych. W Polsce wyzdrowiało już 36 691 pacjentów, u których wcześniej potwierdzono zakażenie – poinformowało w niedzielę Mini-

sterstwo Zdrowia. Nadzorem sanitarno-epidemiologicznym objęte jest na tę chwilę 9227 osób, a kwarantanną – 105 795 osób.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski zaapelował o przestrzeganie wytycznych głównego inspekto-

ra sanitarnego ws. epidemii w zakładach przetwórczych i gospodarstwach rolnych zatrudniających pracowników z zagranicy. Zaznaczył, że kontrole gospodarstw rolnych ujawniają poważne niedociągnięcia. „To ważne w sytuacji, gdy liczba zakażeń COVID-19 w Polsce wzrasta” – czytamy na stronie internetowej MRiRW.

Resort przypominał, że ze względu na ważną rolę rolnictwa w bezpieczeństwie żywnościowym Polaków minister zdrowia wyraził zgodę na wyjątki od przyjętych w innych działach gospodarki zasad bezpieczeństwa. Dotyczą one zatrudniania w gospodarstwach pracowników z innych krajów, możliwości pracy połączonej z kwarantanną na terenie gospodarstwa, a także zasad prowadzenia produkcji w zakładach przetwórstwa rolnospożywczego.

Kompromitacja komisarz Rady Europy

FAKE NEWS \ „Niech się Pani wstydzi swojego apelu w obronie agresora i przeprosi bezbronnego człowieka pobitego przez aktywistę LGBT” – napisał w niedzielę minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, odnosząc się do słów komisarz praw człowieka Rady Europy Dunji Mijatović, apelującej o uwolnienie Michała S. ps. Margot.

„Gdyby Panią przemocą wyrzucił ktoś z samochodu, po bił, a w samochodzie koła przebił nożem, uznałaby Pani, że aresztowanie sprawcy przez sąd to zamach na wolność? Niech się Pani wstydzi swojego apelu w obronie agresora i przeprosi bezbronnego człowieka, pobitego przez aktywistę LGBT!” – napisał na Twitterze Zbigniew Ziobro.

Odnosił się w ten sposób do sobotniego wpisu na Twitterze Mijatović. „Wzywam do natychmiastowego uwolnienia Margot ze Stop Bzdurom, aresztowanej wczoraj za blokowanie furgonetki nawołującej do hejtu wobec osób LGBT

i wieszanie tęczyowych flag na pomnikach w Warszawie. Dwa miesiące aresztu to bardzo zły znak dla wolności słowa i praw osób LGBT w Polsce” – napisała Mijatović.

Według prokuratury Michał S. – przedstawiający się jako Małgorzata S. „Margot” – jest podejrzany o dokonanie czynu chuligańskiego polegającego na udziale w zbiegowisku, brutalnym zaatakowaniu działacza fundacji pro-life oraz niszczeniu mienia należącego do tej fundacji. Chodzi o zdarzenia z 27 czerwca tego roku. Taki czyn zagrożony jest karą do pięciu lat pozbawienia wolności.

W połowie lipca zgodnie z decyzją sądu wobec S. zastosowano policyjny dozór i poręczenie w kwocie 7 tys. zł. W piątek sąd uwzględnił zażalenie prokuratora i zastosował wobec niego dwumiesięczny areszt tymczasowy. W sobotę Michał S., jak poinformowała policja, został doprowadzony do aresztu śledczego.

Wcześniej wpis Mijatović skomentował również wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. „Mówiłem wczoraj, że lewactwo europejskie ruszy w obronie chuligana Michała S...” – czytamy w jego wpisie.

Odpowiedział on również samej komisarz, zamieszczając filmik ze zdarzenia, o którym mowa, wraz z komentarzem po angielsku, że „Margot” nie jest aktywistą, ale przestępcą. Zaapelował przy tym, aby nie rozprzestrzeniać fake newsów.

„Komisarz praw człowieka Rady Europy musi zrozumieć, że w Polsce funkcjonuje niezależny sąd, są niezawisli sędziowie, a wyroków nie ustala się poza naszymi granicami” – dodał na Twitterze inny wiceminister sprawiedliwości, Michał Wójcik.

..... (iggys)

Wypadek polskiego autokaru

TRAGEDIA \ Wysłaliśmy autobus po pasażerów autokaru, który miał w niedzielę wypadek na Węgrzech – poinformował PAP dyrektor i właściciel biura podróży Marco Marek Sanetra. W katastrofie zginęła 1 osoba, a 24 zostały ranne.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2.30 w okolicy miejscowości Kiszuknfelegyha na południu Węgier doszło do wypadku autobusu wiozącego polskich turystów z Bułgarii do kraju – poinformowało w niedzielę MSZ Polską Agencję Prasową. „Jeden z pasażerów nie żyje, a 24 osoby znalazły się w szpitalu. Trzy z nich są w stanie ciężkim. Przyczyny wypadku nie są na razie znane” – poinformowało w komunikacie biuro rzecznika prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Resort zapewnił, że poszkodowani zostali objęci opieką polskich służb konsularnych. Na miejsce zdarzenia udał się konsul RP w Budapeszcie, jest tam również konsul honorowy, który w szpitalu pomagał lekarzom i policji w porozumiewaniu się z poszkodowanymi.

„Rodziny poszkodowanych mogą uzyskać informacje pod numerami telefonu organizatora wyjazdu: 33 811 04 54, 33 811 04 55 oraz pod numerem 0036 305 333 036” – podało Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Do wypadku doszło na autostradzie M5, koło miasta Kiskunfelegyha, która jest jedną z głównych magistrali komunikacyjnych kraju. Liczące ponad 30 tys. mieszkańców Kiskunfelegyha to miasto w środkowych Węgrzech.

„W związku z wypadkiem autokaru z naszymi turystami, z polecenia Prezydenta RP Andrzeja Dudy, jestem w kontakcie z polską ambasadą w Budapeszcie; pomoc medyczna i konsularna została zabezpieczona (...)” – napisał na Twitterze szef gabinetu prezydenta Andrzeja Dudy Krzysztof Szczerski.

..... (iggys, PAP)



W LUTYM ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

POMNIK BITWY WARSZAWSKIEJ \ Rozstrzygnięcie nastąpi 27 lutego przyszłego roku. Forma konkursu jest otwarta – poinformował minister kultury Piotr Gliński.



SUKCESY KRAJOWEJ IZBY SKARBOWEJ

AUTOMATY I... \ W ostatnich tygodniach opolscy funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej przejęli 39 nielegalnych automatów do gier oraz podrobiony dyplom ukończenia studiów.

DEKOMUNIZACJA \ Związki sportowe korzystają z pieniędzy z budżetu państwa i państwowych spółek

Koniec z bezpieczną przystanią dla towarzyszy?

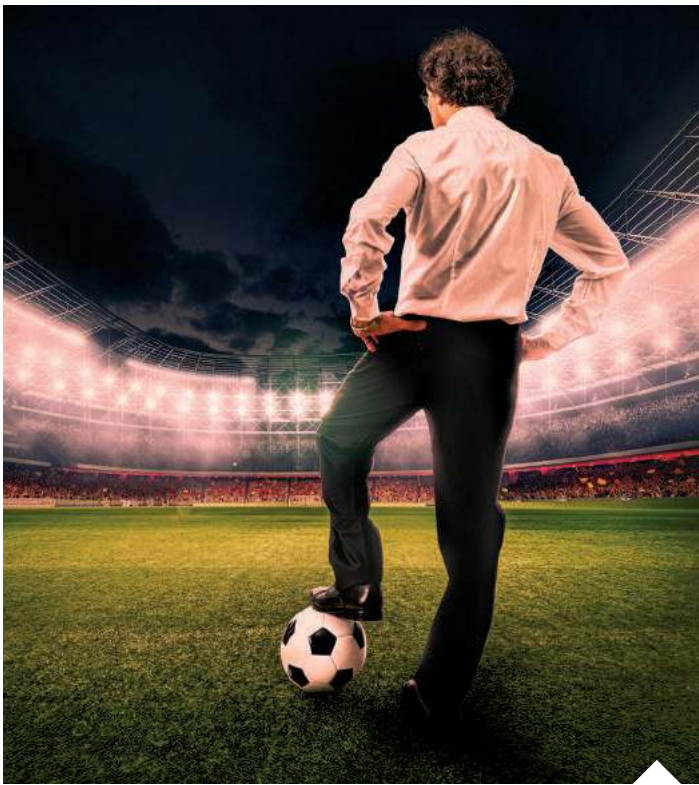
Rząd chce się przyjrzeć działalności byłych funkcjonariuszy SB w związkach sportowych. Te po 1989 r. stały się siedliskiem ludzi wywodzących się z PRL-owskich służb, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. – Uważam, że przez wzgląd na sprawiedliwość historyczną powinniśmy taką dogłębną lustrację w tych organizacjach przeprowadzić – mówi Jacek Ozdoba z PiS.

Adrian Siwek

Dzięki ustawie, którą firmowali byli ministrowie sportu Witold Bańka i wiceminister aktywów państwowych Janusz Kowalski, we władzach związków nie mogą zasiadać byli funkcjonariusze i żołnierze służb specjalnych PRL. Przepisy te nie objęły jednak tajnych współpracowników służb cywilnych i wojskowych. Zdaniem wiceministra aktywów państwowych powinno się to natychmiast zmienić. Janusz Kowalski zaproponował wprowadzenie przepisu nakazującego, aby

w umowach o współpracy ze związkami sportowymi znalazły się klauzule zakazujące korzystania z usług podmiotów, które zatrudniają byłych funkcjonariuszy służb specjalnych PRL. – Związki sportowe, w tym PZPN, nie tylko otrzymują pieniądze z budżetu państwa czy ze spółek kontrolowanych przez skarbu państwa, lecz także korzystają z państwowej infrastruktury. Dlatego w umowach o współpracy ze związkami sportowymi powinny się znaleźć klauzule zakazujące korzystania z usług podmiotów, które zatrudniają funkcjonariuszy służb specjalnych PRL.

W razie złamania takiego przepisu umowa byłaby rozwiązywana w trybie natychmiastowym – powiedział Kowalski w wywiadzie opublikowanym w weekendowym wydaniu „Codziennej”. Problem bagatelizują politycy PO. – Ustawa o sporcie z 2010 r. dała związkom i stowarzyszeniom sportowym autonomię. Wydaje mi się, że powinny one sobie już dać radę same. Osoby, o których mowa [byli tajni współpracownicy służb cywilnych i wojskowych PRL], byłyby dziś w bardzo późnym wieku, więc sprawa jest marginalna. Tymczasem dziś problemem związków



Ustawa o sporcie z 2010 r. dała związkom i stowarzyszeniom sportowym autonomię. Ludzie z ohydą kartą zapisaną w PRL skrzętnie z tego korzystają | fot. Adobe Stock

sportowych jest np. sprawa profesjonalizacji menedżerów i na to bym stawiał. Pozostałe kwestie oddałbym w ręce związków sportowych – ocenia w rozmowie z „Codzienną” poseł PO Ireneusz Raś, przewodniczący sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

– Uważam, że dla czystości sprawy, ze względu na sprawiedliwość historyczną, rzeczywiście powinniśmy taką dogłębną lustrację przeprowadzić. W pełni zgadzam się ze zwolennikami tego pomysłu – kwituje wiceminister klimatu Jacek Ozdoba (PiS).

Uważajmy podczas upałów

POGODA \ Upały wciąż trwają. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydaje ostrzeżenia przed burzami z gradem. Rośnie liczba utonięć. Wczoraj poinformowano o utonięciu czterech osób, a w sobotę trzech. Od 1 kwietnia tego roku Komenda Główna Policji odnotowała ponad 230 utonięć.

Wczoraj rzecznik olsztyńskiej policji podkomisarz Rafał Prokopczyk poinformował o utonięciu dwóch mężczyzn w jeziorze Mosąg w powiecie olsztyńskim. O zaginięciu powiadomiła rodzina, gdy mężczyźni, którzy wybrali się na ryby, nie wrócili do domu. Także wczoraj dwie ofiary utonięć odnaleziono w dwóch akwenach woj. śląskiego: w zalewie Chechło-Nakło nieopodal Tarnowskich Gór oraz w jednym ze zbiorników Doliny Trzech Stawów w Katowicach. Z kolei w sobotę utonęły trzy osoby – podało Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. RCB przypomina jednocześnie o odpowiednim zachowaniu nad wodą. „Pływaj tyl-

ko w wyznaczonych miejscach, nigdy nie wchodź do wody po alkoholu lub środkach odurzających, załóż kapok na łódce, kajaku i rowerze wodnym” – apeluje Centrum. RCB podkreśla, aby w czasie upałów pić dużo niegazowanej wody, nosić nakrycie głowy, lekką i przewiewną odzież, ograniczyć przebywanie w pełnym słońcu i stosować kremy z filtrem UV. Sugeruje, aby nie wychodzić z domu bez potrzeby, a w ciągu dnia zamknąć i zasłonić okna. RCB podkreśla ponadto, że przy wysokich temperaturach nie powinno się pić alkoholu, który odwadnia organizm. Nie wolno ponadto pozostawiać dzieci i zwierząt

w samochodach. Zalecane jest także unikanie wysiłku fizycznego.

W woj. pomorskim pojawiły się sinice. Główny Inspektorat Sanitarny podał wczoraj, że z powodu pojawienia się w wodzie zakwitów sinic w województwie pomorskim zamknięte jest czternaście nadmorskich kąpielisk. Nieczynne są także trzy kąpieliska położone nad jeziorami. Na stronie sk.gis.gov.pl znaleźć można dane na temat czystości wody w ok. 600 polskich kąpieliskach morskich i śródlądowych. Rzecznik GIS Jan Bondar przekazał PAP, że w te wakacje strona serwisu zanotowała już ponad pół miliona odsłon. Przypomniawszy, że aktualizacja serwisu odbywa się na bieżąco. Powstał on na podstawie danych z 16 wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych. – Sytuacja jest dynamiczna, bywają zakazy i zamknięte kąpieliska, ale generalnie plaże są czyste, a turystyka bezpieczna – wskazał Bondar. Podkreślił jednocześnie, że konieczne jest zachowanie dystansu oraz zakrywanie nosa i ust.

Paweł Tunia

Polskie Radio nadaje

KARTKA Z POWSTANIA \ 9 sierpnia 1944 r. w Śródmieściu, z lokalu przy pl. Dąbrowskiego, zaczyna nadawać Polskie Radio. W Śródmieściu i na Powiślu powstańcy skutecznie odpierają ataki wroga.

Na Starym Mieście udaje się powstrzymać natarcie od strony mostu Kierbedzia przez pl. Zamkowy. Ratusz i ul. Miodowa są pod ostrzałem wroga. W godzinach popołudniowych niemieckie lotnictwo bombarduje Rynek Starego Miasta. Zaczynają działać sztab Grupy Pół-

noc i wszystkie jego służby. Na Mokotowie pułk „Baszta” zajmuje obszar ograniczony ulicami: Puławską, Szustra, Al. Niepodległości i Woronicza. W Moskwie Stalin mami Stanisława Mikołajczyka pomocą lotniczą dla Warszawy. (pt)

Powstańcy nie tracą nadziei

KARTKA Z POWSTANIA \ 10 sierpnia 1944 r. powstańcy wciąż wierzyli w zwycięstwo. Na Woli, mimo naporu nieprzyjaciela, utrzymują placówki przy ul. Okopowej, w rejonie cmentarzy i na Stawkach.

Na Powiślu oddziały powstańcze umacniają pozycje. Artyleria niemiecka systematycznie ostrzeliwuje elektrownię zaopatrującą miasto w prąd. „Reduta Wawelska” nadal odpiera ataki wroga. Wieczorem, po dwóch dniach kopania, obrońcy Reduty mają gotowe przejście do kanałów. Po południu sa-

moloty niemieckie rozrzucają nad Warszawą ulotki wzywające ludność stolicy do opuszczenia miasta. Nocą z 9 na 10 nad Śródmieściem i Mokotowem pojawiają się brytyjskie samoloty. Dokonują udanych zrzutów broni i amunicji. (pt)



Tomasz Mann
(1875–1955) prozaik i eseista, laureat Literackiej Nagrody Nobla (1929)

\\ Tolerancja jest przestępstwem, jeśli dotyczy zła. \\

6

PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNI 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 10.08 Pochmurno, miejscami burze

WSCHÓD słońca 05:11 ZACHÓD słońca 20:11
Imieniny obchodzą: Amadeusz, Bernard, Błanka, Bogdan, Bogodar, Bohdan, Bożydar, Hugo, Laurenty, Prochor, Wawrzyniec

Gdańsk 24°C 17°C	Lublin 27°C 17°C
Katowice 29°C 20°C	Kraków 28°C 17°C
Łódź 27°C 19°C	Poznań 29°C 20°C
Warszawa 29°C 21°C	Wrocław 29°C 19°C

Wtorek 11.08 Zachmurzenie, miejscowo słonecznie

WSCHÓD słońca 05:13 ZACHÓD słońca 20:09
Imieniny obchodzą: Aleksander, Filomena, Herman, Klara, Ligia, Lukrecja, Włodzimierz, Zuzanna

Gdańsk 21°C 16°C	Lublin 25°C 14°C
Katowice 28°C 19°C	Kraków 28°C 15°C
Łódź 26°C 16°C	Poznań 28°C 12°C
Warszawa 27°C 17°C	Wrocław 29°C 13°C

JERZY LUBACH

Dość podpalania RP!

W orędziu wygłoszonym przez Andrzeja Dudę po zaprzysiężeniu go na drugą kadencję zwróciły moją uwagę takie słowa prezydenta RP: „Polakiem jest każda osoba lojalna wobec Rzeczypospolitej i wobec swoich współobywateli. Każdy, kto ma Polskę w sercu!”. Jasno z tego wynika (czego z grzeczności już nie rzekł głośno), że nie są tego miana godni skrajnie nielojalni wobec Polski i szkodzący jej interesom na każdym kroku działacze partii antypolskich z totalnej opozycji. Teraz dowodzą tego dobitnie, wysyłając tęczowe bojówki do ulicznych zamieszek, a gdy wreszcie natykają się one na odpór policji, natychmiast podnoszą wrzask o „brutalnych represjach reżimu”. Przez działania najwyższej kasty ze Sprawiedliwością w Polsce kiepsko, ale jeśli teraz nie weźmiemy się do egzekwowania Prawa, kiepsko będzie z Polską!

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Szkoła podwyższonego ryzyka

Już dawno temat szkoły nie budził tylu emocji w środku wakacji co obecnie. Rząd stanął przed wspólnym obliczem konfliktu tragicznego. Nauka zdalna czy tradycyjna? Pandemia straszy jeszcze bardziej niż przy zakończeniu roku szkolnego, ale kolejna dawka nauki zdalnej mogłaby się okazać „zabójcza” nie tylko dla uczniów, lecz także dla rodziców. Minister Dariusz Piontkowski zdecydował o powrocie uczniów do tradycyjnej formy nauki od września. Czy będzie ona bezpieczna? Wątpliwe. Nauczyciele nie skontrolują częstej higieny rąk, zasłaniania nosa i ust czy zachowywania bezpiecznych odstępów przez najmłodszych uczniów. Poza tym belferska kadra do najmłodszych nie należy. W niektórych krajach, które szybciej otworzyły szkoły, eksperyment się powiódł, w innych trzeba było ponownie je zamknąć, bo wybuchły ogniska pandemii. Każdy, kto dziś udaje, że pozjadał wszystkie rozumy, i upomina rządzących, co należy, a czego nie wolno, co jest logiczne, a co nielogiczne, winien ugryźć się w język. Naszą wiedzę o koronawirusie najlepiej oddają słowa Sokratesa: „Wiem, że nic nie wiem”.



Marcin Wolski

Czas na zadymę

Idola opozycji niedawno odkryto – wandalą, który nie jest nawet transwestytą, ale gdy się zabiera do chamskich rozróbek, twierdzi, że z ideowych wychodzi pobudek. Stąd apel: Chuligani z Woli i z Targówka, uczcie się pilnie metod od tego półgłówka. I gdy miasto w perzynę zmieniać z radością, to się prześladowaną nazwijcie mniejszością. Nie bójcie się niczego – sądów ni policji. Obronią was liderzy całej opozycji.

Piotr
LisiewiczZimny drań
analizuje

Nie jestem już happenerem ani zadymiarzem, więc ostatnie protesty poddam jako zgred zimnej analizy. PiS doraznie zyska, ale długofalowo może stracić. PO straci. Zyska Lewica systemowa Czarzastego i Biedronia. Partia Razem zapłaci za nie utratą tożsamości, zniknie jako lewica broniąca biednych, stopi się z oligarchią, choć jej liderzy mogą zyskać. Całkowite zniknięcie grozi polskim anarchistom, bo ich najmłodsze pokolenie, wbrew liderom, stopić się może w jedno z postkomuną i liberałami. Dlaczego tak? Bicie, wulgarne hasła i tęczowy radykalizm skłaniają Polaków ku popieraniu PiS. Ale włączenie się w akcje bardzo młodych ludzi, w tym antypolicyjnych anarchistów ideowców, może obudzić energię, która zaszkodzi PiS w perspektywie trzech lat. PO straci, bo między PiS a Lewicą, która zyska jej kosztem, stanie się nijaka. Owszem, Lewica jest dla PiS łatwiejszym przeciwnikiem niż PO. Ale PiS może stracić ogólnie na wiatalności, bo wydarzenia mogą uruchomić wśród młodych antypisowską energię. A PiS ma za sobą za mało młodych prawników, bo w ostatnich latach odpuścił młodych i wielu z nich popiera mętą rosyjską agenturę na prawicy. Chyba że PiS wymyśli, jak ich skutecznie pozyskać.

Joanna
LichońskaPrzebierańcy,
kwiat opozycji

Postkomuna cały czas wierzy w skuteczność kłamstwa, nawet jeśli to kłamstwo jest zupełnie absurdalne i ahistoryczne. Niezłym przykładem tej wiary jest niedawna wypowiedź jednego z postkomunistów w szeregach Koalicji Obywatelskiej Dariusza Rosatiego. Ten wieloletni działacz PZPR – do samego końca jej istnienia – popełnił wpis o „ponurych czasach”, które przypominają mu rok 1968, gdy „pałowało nas ZOMO na Krakowskim Przedmieściu”. Internauci natychmiast wypomnieli politykowi Platformy, że w 1968 r. był już działaczem PZPR, bo zapisał się dwa lata wcześniej i robił karierę w Komitecie na swojej uczelni. Ale to, że Rosatiego szybko wyśmiano, nie oznacza przecież, iż Postkomuna zrazi się do podszywania się pod opozycję i tradycję Solidarności. Widać było wyraźnie w kampanii Trzaskowskiego, że tym ludziom, wiernym układowi z Kiszczakiem i Jaruzelskim, to łgarstwo jest do czegoś bardzo potrzebne. Czekam teraz na zwierzenia o tym, jak byli pałowani przez ZOMO inni politycy PO: Włodzimierz Cimoszewicz, Marek Borowski czy Danuta Hübner. Kwiat takiej właśnie „opozycji” i „bohaterów” walki o wolność znajduje się właśnie w szeregach Platformy. Jednym słowem – przebierańcy.

3
TEMAT DNIA4-5
POLSKA6
OPINIE8-9
ŚWIAT10-12
GOSPODARKA13
KULTURA14-15
PUBLICYSTYKA16
OBRONA NARODOWA18
PROGRAM TV19-20
SPORT



Środowisko Prawa i Sprawiedliwości odniosło kolejne zwycięstwo. Ono nie byłoby możliwe bez Państwa głosów i zaangażowania.

Pragnę z całego serca podziękować członkom i sympatykom Prawa i Sprawiedliwości oraz Klubom Gazety Polskiej za wsparcie naszego kandydata, Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Dziękuję za udział w kampanii wyborczej, aktywność obywatelską oraz nadzwyczajną mobilizację.

Z wyrazami szacunku

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości



fot. YouTube/d

TRAGICZNY POŻAR W BOGUMINIE

CZESKI ŚLĄSK \ Czescy strażacy natrafili na ślady substancji łatwopalnej w budynku mieszkalnym w Boguminie, w którym wybuchł pożar. Policja podejrzewa, że za sobotnim podpaleniem stał mężczyzna, partner kobiety, która spłonęła w mieszkaniu wraz z rodziną.

BLISKI WSCHÓD \ Premier zapowiada przedterminowe wybory w Libanie

Po katastrofie przyszły protesty

Libanem wstrząsają potężne antyrządowe demonstracje. Manifestanci domagają się ustąpienia i ukarania władz, które są obwiniane o eksplozję saletry w porcie w Bejrucie. Kraj od dłuższego czasu zmagają się z zapaścią gospodarczą.

Petar Petrović

W sobotę uczestnicy demonstracji wtargnęli do budynków MSZ, ministerstw energii, środowiska i gospodarki, a także do Stowarzyszenia Banków w Libanie. Za wtorkową eksplozję 2,7 tys. ton saletry amonu w porcie w Bejrucie winą obarczają władze. Saletra była tam trzymana przez sześć lat bez żadnych zabezpieczeń. W wyniku eksplozji zginęło co najmniej 158 osób, a zniszczeniu uległa duża część miasta.

Libańskie wojsko poinformowało, że usunęło demonstrantów sprzed siedziby MSZ. Wcześniej siłą przepędziło manifestantów z placu Męczenników, nieopodal libańskiego parlamentu, gdzie zaczęły się protesty.

Na placu postawiono szubienice, na których zawisły wizerunki m.in. prezydenta Michela Aouna i przywódcy Hezbollahu Hasana Nasrallah.

Media donoszą o licznych przypadkach brutalności żołnierzy. Policja, by uniemożliwić demonstrantom przedostanie się przez barykady w stronę parlamentu, używała gazu łzawiącego, gumowych kul i żywej amunicji. W wyniku starć, według danych Libańskiego Czerwonego Krzyża, ucierpiało pół tysiąca osób, a śmierć poniósł jeden policjant.

W sobotę premier Libanu Hasan Diab zapowiedział w orędziu telewizyjnym, że dziś złoży wniosek o przedterminowe wybory. Jego zdaniem jest to jedyne wyjście z kryzysu, w którym znalazł się kraj. W ciągu ostatnich miesięcy następu-



Wybuch zniszczył jedyny elewator zbożowy, to zaś powoduje problem z dostępem do żywności | fot. MOHAMED AZAKIR/Reuters/Forum

je gwałtowne osłabienie gospodarki, ma miejsce kryzys bankowy i hiperinflacja. Kraj ten również mocno dotknięty został przez pandemię koronawirusa. W ostatnim czasie wzrosła tam liczba zakażeń COVID-19. Nie wiadomo jednak, czy inicjatywa premiera znajdzie poparcie sił tworzących rządzącą koalicję, w tym m.in. politycznego skrzydła Hezbollahu. Szef rządu powiedział również, że rozumie wzburzenie obywateli i że zdaje sobie sprawę, że nie dotyczy ono jedynie katastrofy, lecz także sytuacji w kraju.

Protesty spotkały się z poparciem ambasady USA, która na Twitterze wezwała władze kraju do wsłuchania się w apele demonstrantów i „zmianę kursu”, a obie strony do zrezygnowania z przemocy.

Sytuacja w stolicy po wybuchu jest bardzo trudna. Uszkodzeniu lub zniszczeniu uległa połowa budynków w mieście. Straty szacowane są na 10–15 mld dol. Wybuch zniszczył jedyny elewator zbożowy, to zaś powoduje problem z dostępem do żywności.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Powolne wycofywanie USA z Afganistanu

PENTAGON \ Sekretarz obrony USA Mark Esper poinformował, że do listopada br. liczba amerykańskich wojskowych ma zostać zredukowana do mniej niż 5 tys. Zmniejszenie obecności wojskowej USA w Afganistanie wynika z porozumienia zawartego pomiędzy USA i talibami.

Mamy zamiar zmniejszyć swoją wojskową obecność w Afganistanie do mniej niż 5 tys. żołnierzy pod koniec listopada – oznajmił amerykański sekretarz obrony Mark Esper w wywiadzie dla Fox News. Kilka dni wcześniej o tych planach informował prezydent Stanów Zjednoczonych. – Chciałbym, aby przed dniem wyborów prezydenckich w USA, zaplanowanych na 3 listopada, liczba wojsk amerykańskich wyniosła od 4 do 5 tys. – stwierdził Donald Trump w rozmowie udzielonym portalowi Axios. Tym samym obecność wojskowa Stanów Zjednoczonych w Afganistanie byłaby najmniejsza od czasów rozpoczęcia operacji „Enduring Freedom” na początku października 2001 r.

Decyzja dotycząca wycofywania wojsk amerykańskich z Afganistanu stanowi

jeden z głównych elementów porozumienia pomiędzy Waszyngtonem i talibami z lutego br., mającego zakończyć trwający 19 lat konflikt, w którym zginęło ponad 100 tys. osób.

W pierwszym etapie od podpisania dokumentu zredukowano kontyngent wojskowych amerykańskich z 12 tys. do około 8,6 tys. W ciągu zaś 14 miesięcy zarówno wojska amerykańskie, jak i NATO, a także sojusznicy żołnierze mają opuścić Afganistan.

W zamian za wycofanie wojsk talibowie mają rozpocząć rozmowy pokojowe z rządem afgańskim oraz zerwać wszelkie relacje z grupami terrorystycznymi takimi jak Al-Kaida. Warto jednak zauważyć, że więzy pomiędzy talibami a członkami Al-Kaidy pozostają nadal mocne.

Układ z lutego br. zakładał również uwolnienie 5 tys. talibów przetrzymywanych w afgańskich więzieniach oraz 1000 osób będących w niewoli talibskiej. Do tej pory rząd w Kabulu uwolnił około 4600 talibów. W niedzielę zaś Loja Dżirga, czyli najwyższy organ władzy państwowej w Afganistanie, zdecydował się na zwolnienie ostatnich 400 jeńców.

– W celu usunięcia wszelkich przeszkód stojących na drodze procesu pokojowego i zakończenia rozlewu krwi zgadzamy się na zwolnienie 400 talibów – oznajmiła starszyzna plemienna z wszystkich prowincji Afganistanu wchodząca w skład Loja Dżirga. Dekret dotyczący zwolnienia tych kilkuset więźniów został podpisany przez prezydenta Aszrafa Ghaniego.

.....
Paweł Kryszczak

20 lat za próbę obalenia Madury

CARACAS \ Wenezuelski sąd skazał w ubiegłym tygodniu dwóch byłych amerykańskich żołnierzy na kary 20 lat pozbawienia wolności za przygotowywanie zamachu stanu, który miał na celu obalenie prezydenta Nicolasa Madury.

31-letni Luke Denman oraz 41-letni Airan Berry zostali uznani za winnych zorganizowania spisku, zarzucono im także handel bronią oraz terroryzm.

W ramach operacji „Gideon” kilkudziesięciu najemników, w tym dwóch zatrzymanych Amerykanów, miało zabić bądź porwać wenezuelskiego prezydenta, a następnie przetransportować go do USA.

Operacja realizowana na początku maja br. zakończyła się całkowitym fiaskiem. Podczas próby desantu na plażę w Chuao zbrojna grupa została zaskoczona przez wenezuelskie siły zbrojne. Śmierć poniosło ośmiu mężczyzn, a kilkunastu pozostałych zostało pojmanych, wśród nich dwóch obywateli USA, którzy w przeszłości należeli do elitarnej jednostki Zielonych Beretów. Nie udało się natomiast pojąć szefa prywatnej firmy

wojskowej Silvercorp USA. Jordan Goudreau, który miał być mózgiem operacji, w tym czasie przebywał na Florydzie.

Na Twitterze prokuratora generalnego Tareka Williama Saaba zaprezentowane zostały zdjęcia pojazdów, uzbrojenia oraz dokumentów tożsamości amerykańskich najemników, zaś oni sami mieli się przyznać do zarzucanych im czynów. Prokurator generalny oznajmił, że działania procesowe będą obecnie kontynuowane w stosunku do pozostałych osób zaangażowanych w próbę zamachu stanu. Władze w Caracas uważają, że za próbą obalenia prezydenta Wenezueli stoją Stany Zjednoczone, polityczni przeciwnicy Madury. Zarówno Waszyngton, jak i lider opozycji Juan Guaidó odżegnują się od związku z tymi najemnikami.

.....
(pk)



KORONAWIRUS ZBIERA ZABÓJCZE ŻNIWO

PANDEMIA \ W Brazylii liczba osób, które zmarły po zarażeniu się SARS-CoV-2, przekroczyła już 100 tys. W tym latynoamerykańskim kraju zdiagnozowano już ponad 3 mln zainfekowanych koronawirusem.

fol. Pixabay/d



TRAGICZNY POŻAR W HOTELU

INDIE \ W wyniku pożaru, który wybuchł w hotelu Swarna Palace w indyjskiej miejscowości Widżajawadzie, zginęło 10 osób, a rannych zostało 15. Budynek był miejscem kwarantanny dla osób zakażonych SARS-CoV-2.

ŚWIAT

9

Niedziela była na Białorusi głównym dniem głosowania w wyborach prezydenckich, w których startowało pięć kandydatów. Faworytem był urzędujący nieprzerwanie od 1994 r., ubiegający się o szóstą kadencję prezydent Aleksander Łukaszenka.

Beata Mańkowska

Główną przeciwniczką urzędującego prezydenta była Swiatłana Cichanouska, żona popularnego blogera z Homla. Cichanouska, z zawodu tłumaczka, zdecydowała się na start w wyborach, gdy okazało się, że nie może tego zrobić jej przebywający w areszcie mąż Siarhej Cichanouski. Władze zarzuciły mu organizację zamieszek. Cichanouska wyrosła na najważniejszego kandydata białoruskiej opozycji po tym, jak Centralna Komisja Wyborcza nie zarejestrowała jako kandydatów wieloletniego prezesa rosyjskiego Biełhazprambanku Wiktara Babaryki i byłego dyrektora Parku Wysokich Technologii Walera Capkały. Na spotkania z nią przycho-

BIAŁORUŚ \ Wybory w cieniu represji

Cichanouska rzuciła wyzwanie Łukaszence



Główną przeciwniczką urzędującego prezydenta Aleksandra Łukaszenki była Swiatłana Cichanouska, żona popularnego blogera z Homla
| fot. Natalia Fedosenko/TASS/Forum

dziły tysiące Białorusinów, nawet w małych miejscowościach, ale w ostatnim tygodniu agitacji wszystkie z jej wieców zostały zablokowane przez władze. Cichanouska w swojej kampanii obiecywała wypuszczenie więźniów politycznych i przepro-

wadzenie kolejnych, w pełni uczciwych wyborów prezydenckich.

W sobotę wieczorem współpracowniczką kandydatki na prezydenta, Maryja Kalesnikawa, została zatrzymana przez milicję w Mińsku, a wkrótce potem wy-

puszczona. Wcześniej Kalesnikawa była koordynatorką sztabu niedopuszczonego do wyborów Wiktara Babaryki. Wcześniej, w sobotę poinformowano o zatrzymaniu szefowej sztabu Cichanouskiej Maryi Maroz. Trafiała ona do aresztu i oczekuje na

proces, jednak nie wiadomo, jakie zarzuty jej postawiono.

Łukaszenka swoich kontrkandydatów traktował w kampanii obraźliwie, zarzucając im chęć destabilizacji państwa. Jego głównym hasłem było zachowanie niepodległości i stabilności oraz dobroku niepodległej Białorusi, co w dużej mierze uważa za swoją zasługę. Pozostałej trójce opozycyjnych kandydatów eksperci nie dawali większych szans na zwycięstwo. Andrej Dzmityrjew, Hanna Kanapacka i Siarhej Czeraczan byli bowiem mało rozpoznawalni.

Lokale wyborcze na Białorusi zostały otwarte w niedzielę o godz. 8 (godz. 7 w Polsce) i czynne były do godz. 20 (godz. 19 w Polsce). Główny dzień wyborów poprzedzony był pięcioma dniami głosowania przedterminowego. W niedzielę szefowa Centralnej Komisji Wyborczej Lidzija Jarmoszyna poinformowała, że w wyborach prezydenckich na Białorusi w głosowaniu przedterminowym frekwencja wyniosła 41,7 proc. Dodała, że w obwodzie homelskim frekwencja w głosowaniu przedterminowym przekroczyła 54 proc. Jest to najwyższa dotąd frekwencja przed zasadniczym dniem głosowania.

Antysemityzm w Niemczech ma się coraz lepiej

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Niemiecki kontrwywiad zauważa coraz częstsze przejawy postaw antysemickich w kraju. Jest to związane z rosnącymi w siłę ugrupowaniami neonazistowskimi, skrajnie nacjonalistycznymi i ksenofobicznymi, a także lewackimi, dążącymi do zmiany systemu. Jest wśród nich duża liczba islamistów.

W rozmowie z „Sueddeutsche Zeitung” Thomas Haldenwang, szef Urzędu Ochrony Konstytucji, czyli niemieckiego kontrwywiadu, ocenił, że w Niemczech nastąpił znaczny wzrost przejawów antysemickich. Zwrócił uwagę, że wzrosło zjawisko doszukiwania się odpowiedzialności Żydów w wielu kwestiach, czemu wyraz dano w ostatnim czasie podczas demonstracji przeciwko restrykcjom w czasie pandemii.

Thomas Haldenwang zwracał również uwagę na powszechne przyzwolenie na negatywne komentarze dotyczące Żydów w życiu codziennym. – Jeżeli ktoś w szkole mówi „ty Żydzie”, stosując to jak wyzwisko, to inni uczniowie i nauczyciele są zobowiązani, by kategorycznie interweniować i jasno dać do zrozumie-

nia: nie będę tolerować takich wypowiedzi w swoim otoczeniu – powiedział szef kontrwywiadu. Zauważał także rosnącą liczbę takich postaw na internetowych forach. Aby przeciwdziałać temu zjawisku, Urząd Ochrony Konstytucji zamierza wzmocnić kadrowo siły wirtualnych agentów.

Z najnowszego raportu kontrwywiadu wynika, że liczba ekstremistów, z prawej i lewej strony, stale rośnie. Podobnie wzrasta liczba dokonywanych przez nich przestępstw. Za szczególnie groźnych uważa się ekstremistów lub członków ugrupowań takich jak Reichsbürger, a także osób zaliczających się do Selbstverwalter, które nie uznają RFN za państwo, lecz identyfikują się z III Rzeszą.

Niedawno szef resortu spraw wewnętrznych Horst

Seehofer wydał zakaz działalności ugrupowania Nordadler, które propagowało neonazistowską i antysemicką ideologię głównie w sieci. W styczniu zakazem działalności została objęta skrajnie prawicowa grupa Combat 18 Deutschland.

W raporcie podkreślono też, że wciąż następuje wzrost liczby lewicowych radykałów. Tych przed dwoma laty było 32 tys., a ich liczba w ciągu roku powiększyła się o 1,5 tys.

Zagrożenie zarówno terrorystyczne, jak i wymierzone w społeczność żydowską stanowią islamisci. Rekrutują się oni w większości z licznej w tym kraju mniejszości muzułmańskiej i wciąż napływających do niego migrantów.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Europa wraca do maseczek

PANDEMIA \ Europejskie kraje wracają do obostrzeń związanych z noszeniem maseczek. Zakrywanie ust i nosa wymagane jest najczęściej w sklepach i transporcie – ich brak może się skończyć surową grzywną.

Noszenie maseczek jest zalecane w większości europejskich państw jako jeden z podstawowych środków bezpieczeństwa mający ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa. W Europie epidemia zdążyła już wyhamować, jednak w ostatnim czasie widzimy ponowny wzrost zakażeń.

W całej Francji obowiązuje nakaz zasłaniania ust i nosa we wszystkich zamkniętych przestrzeniach publicznych. Władze samorządowe zostały jednak zmuszone do rozszerzenia tego obowiązku na obszary na świeżym powietrzu. Na taki krok zdecydowały się duże ośrodki, takie jak Marsylia, Lille czy Tuluza oraz wiele miejscowości turystycznych, np. Biarritz i Saint Tropez. We Francji za niestosowanie się do nakazu noszenia maseczek grozi grzywna w wysokości 135 euro.

W całej Holandii twarz trzeba zakrywać w pojazdach komunikacji publicznej. Rozszerzana jest również lista miejsc w Anglii i Szkocji, w których obowiązkowo trzeba nosić maseczki. Oprócz sklepów, centrów handlowych i środków komunikacji zbiorowej są to również muzea, biblioteki, galerie, kina oraz budynki sakralne. W Hiszpanii trzeba zasłaniać usta i nos we wszystkich zamkniętych przestrzeniach publicznych oraz w otwartej przestrzeni, gdzie nie da się utrzymać odpowiedniego odstępu.

Maseczki obowiązkowe są we wszystkich zamkniętych przestrzeniach publicznych oraz środkach transportu we Włoszech. W Mediolanie za jej brak można dostać mandat w wysokości 400 euro, a w regionie Kampanii grozi grzywna nawet do 1000 euro.

(bm)

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 OPINIE

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

WIRUS NIESTRASZNY TURYSTOM WE WŁOSZACH

TURYSTYKA \ We Włoszech w sobotę, która została uznana za dzień szczytu wakacyjnych wyjazdów, wielokilometrowe korki utworzyły się na większości autostrad i dróg krajowych. Epidemia nie zatrzymała ruchu, a wręcz go nasiliła.

FINANSE \ Kryzys wpływa na ceny

Tracimy zbyt dużo pieniędzy w sklepie

Najbardziej drenujące dla kieszeni Polaków są wizyty w sklepie spożywczym. Z wyjątkiem masła trudno znaleźć w tabelach GUS przykłady obniżek produktów żywnościowych. Jedynie 12 proc. Polaków odnosi wrażenie, że płaci za żywność mniej niż wcześniej – wynika z badania wykonanego na zlecenie BIG InfoMonitor.

Lucyna Piwowarska

C o piąty badany zauważył, że podróżowały usługi beauty i dentystyczne. W wielu przypadkach jest to wynikiem m.in. reżimu sanitarnego, do którego oferujący tego typu usługi musieli się dostosować. Według GUS ceny tych usług średnio poszły w górę o 9 proc., ale najwyraźniej nie wszędzie, bo 7 proc. ankietowanych informuje, że po ponownym otwarciu gabinetów piękności i stomatologicznych udało im się wydać tam mniej niż przed pandemią. Respondenci docenili jednak spadek cen sprzętu AGD/RTV oraz odzieży, odnotowany przez GUS. Dostrzegła go jedna trzecia badanych. Szczególnie ubrania i obuwie zachęcają cenami, bo do promocji wymuszonych przez lockdown dochodzą obniżki na letnich wyprzedażach.

Według statystyk Polacy więcej niż przed rokiem kupili jedynie mebli oraz sprzętu RTV i AGD. Najbardziej stopniała sprzedaż pojazdów, odzieży i obuwia oraz paliwa. Choć dla wielu może to być zaskoczeniem, sprzedawało się też mniej żywności oraz prezentowanych łącznie leków i kosmetyków. Na liczby mocno rzutuje trwający, w zależności od branży, ponad półtora miesiąca lub dłużej lockdown. W czerwcu, gdy otworzyły się już wszystkie branże, obok mebli, AGD i RTV lepiej niż przed rokiem radziła sobie tylko sprzedaż w wyspecjalizowanych sklepach, m.in. prasy i książek.

Według danych GUS od stycznia do lipca tego roku ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w porównaniu z tym samym okresem 2019 r. o 3,9 proc. Ale to średnio, bo np. owoce zdrożały o 22 proc., mięso wie-



Od stycznia do lipca br. ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 3,9 proc. r/r
fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

przowe o 17,4 proc., wędliny o 12,9 proc., a cukier o 9 proc. Więcej kosztuje użytkowanie mieszkania przede wszystkim z powodu podwyżki o ponad połowę kosztów wywozu śmieci oraz wzrostu cen energii elektrycznej o prawie jedną ósmą. Swoje udziały w inflacji mają też drożące usługi (średnio o 6,6 proc.), najbardziej poszły w górę ceny usług finansowych, o ponad 13 proc., fryzjerskich i kosmetycznych o 9 proc., odpłatna wizyta u lekarza kosztuje ok. 8 proc. więcej niż w I półroczu 2019 r., a u stomatologa blisko 9 proc. więcej.

Staniały z kolei odzież (o 3,4 proc.) i obuwie (o 1,6 proc.), nieznacznie także urządzenia gospodarstwa domowego (1,3 proc.), meble i wyposażenie wnętrz (1,1 proc.). Wyraźnie mniej kosztują paliwa, transport i samochody.

Hitem tego lata są połączenia Warszawa–Trójmiasto

KOLEJ \ Tego lata największym zainteresowaniem pasażerów PKP Intercity cieszy się trasa Warszawa–Trójmiasto. W zeszłym roku najpopularniejsze były połączenia Warszawa–Kraków. Często są też wybierane przez podróżnych pociągi do innych nadmorskich miejscowości.

Od początku wakacji do końca lipca PKP Intercity przewiozło pomiędzy Warszawą a Trójmiastem blisko 30 proc. więcej pasażerów niż między Warszawą a Krakowem. Popularność pociągów na trasie do Gdyni rośnie bardzo dynamicznie. Często są wybierane przez podróżnych także pociągi do innych nadmorskich miejscowości, takich jak Kołobrzeg, Świnoujście, Ustka, Łeba i Hel.

Poza trasą pomiędzy stolicą a Trójmiastem w czasie tegorocznych wakacji największą popularnością wśród pasażerów PKP Intercity cieszą się na razie przejazdy między Warszawą a Krakowem, Białymstokiem i Poznaniem.

PKP Intercity będzie rozszerzać swoją ofertę przewozową. Obecnie wraz z Ministerstwem Infra-

struktury pracuje nad lepszym skomunikowaniem Warszawy z Jelenią Górą, Kotliną Kłodzką i Nysą. Pomysł stworzenia pociągu relacji Jelenia Góra–Warszawa przez Wałbrzych, Nową Rudę, Kłodzko, Nysę i Opole pod nazwą handlową TLK „Szczelinię” okazał się trudny do zrealizowania. PKP PLK wykazały w analizie dla takiej relacji brak przepustowości na jednotorowym odcinku Opole–Lubliniec oraz problemy wynikające z wymiany lokomotywy w Opolu.

W związku z tym – jak poinformował w interpelacji poselskiej Andrzej Bittel, wiceminister infrastruktury – zaplanowano dodatkowe grupy wagonów bezpośrednich do pociągu IC Kormoran i TLK Rozewie. Dzięki temu miasta takie jak Paczków i Nysa będą mieć

połączenie z Warszawą. Dla Kłodzka i Polanicy nowością ma być też połączenie z Katowicami. Dla pociągu Rozewie będzie to grupa wagonów relacji Polanica-Zdrój–Gdynia (przełączana do/z pociągu zasadniczego we Wrocławiu). Dzięki temu Kotlina Kłodzka zyska nocne połączenie z Trójmiastem.

Gdy remontowana obecnie linia 285 zostanie oddana do ruchu, PKP Intercity złoży wniosek o przetrasowanie przez Nową Rudę, Jedlinę, Świdnicę, Sobótkę. Byłoby to duże wsparcie dla tych miejscowości, które po dziesiątkach lat uzyskałyby połączenie z resztą kraju. Linia 285 na odcinku od Wrocławia do Jedliny ma być gotowa za około rok.

.....
(lus, Rynek-Kolejowy.pl)

Autosan dla wojska

MOTORYZACJA \ Fabryka Autosan podpisała z 1 Regionalną Bazą Logistyczną Wojska Polskiego w Wałcu umowę w sprawie zakupu nowych autobusów turystycznych dla żołnierzy. Oferta sanockiej firmy okazała się lepsza niż oferentów będących dystrybutorami zagranicznych marek.

Kontrakt o wartości 14,1 mln zł polski producent zawarł 30 lipca. Autosan jako jedyny zmieścił się w przewidywanym przez wojsko limicie wydatków. Na zakupy podstawowe przeznaczono bowiem 7,6 mln zł, zaś na dodatkowe 6,6 mln zł, czyli łącznie 14,2 mln zł. Oferta firmy z Sanoka okazała się lepsza niż dwóch innych oferentów (Scania Polska oraz Firma Wanicki) będących tylko dystrybutorami zagranicznych marek w Polsce. Scania oczekiwała kwoty 16,6 mln zł, zaś Firma Wanicki 19,4 mln zł.

Wojskowi ogłosili przetarg 12 maja 2020 r. Poszukiwali dostawcy autobusów do przewozu 41 osób, kierowcy i pilota. Założono zakup ośmiu sztuk, z opcją powiększenia zamówienia o kolejnych siedem. Cena stanowiła 60 proc. w ocenie wartości oferty. Oprócz tego liczyły się m.in. czas realizacji, okres gwa-

rancji, moc silnika, zużycie energii i dodatkowe elementy techniczne. Autosan zapewnił autobusy najoszczędniejsze pod względem zużycia energii na kilometr. Tak jak pozostali dał 42 miesiące gwarancji bez limitu przebiegu. Pojazdy będą dostarczane do końca listopada 2020 r. W listopadzie 2019 r. Autosan dostarczył Wojsku Polskiemu dwa niskopodłogowe autobusy Sanicity 12LF. W 2017 r. sprzedał 28 autokarów turystycznych Lider.

Według danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców tylko w lipcu zarejestrowano w Polsce 137 nowych autobusów. To o 16,1 proc. więcej niż w poprzednim miesiącu i aż o 80,3 proc. niż rok wcześniej. Przez siedem miesięcy przybyło łącznie 613 nowych autobusów.

.....
(a.mac.)



WŁOCHY WALCZĄ Z KORONAKRYZYSEM

WSPARCIE \ Do 100 mld euro wzrosła suma przeznaczona przez rząd Włoch w ciągu pięciu miesięcy na walkę z ekonomicznymi skutkami pandemii. W piątek przyjęto kolejny dekret zawierający nowe kroki. 3 mld euro postanowiono przeznaczyć na dalszą pomoc dla kultury i turystyki, sektorów szczególnie dotkniętych kryzysem. 600 mln euro otrzyma łącznie branża restauracyjna, której dochody spadły o 60 proc.

GOSP.

11

RECYKLING \ Rząd zamierza znakować produkty, by łatwiej było je segregować

Opakowanie podpowie, co z nim zrobić

Czytelna informacja na opakowaniach produktów sprzedawanych w sklepach, do którego z kontenerów należy wrzucić opakowanie lub jego zawartość – to jeden z pomysłów resortu klimatu na usprawnienie gospodarki odpadowej. Obecnie obowiązujące prawo wymaga poważnych korekt choćby poprzez ograniczenie odpowiedzialności zbiorowej w przypadku mieszkańców budynków wielolokalowych.

Paweł Woźniak

Gospodarka odpadami to obszar, który w ostatnich latach przeszedł niemałe przeobrażenia. Obowiązujący od 1 lipca 2017 r. Jednolity System Segregacji Odpadów (JSSO), który wyznacza standard segregacji odpadów w Polsce, wymaga jednak udoskonalania. Konsekwen-



Obowiązujący od 1 lipca 2017 r. Jednolity System Segregacji Odpadów, który wyznacza standard segregacji odpadów w Polsce, wymaga udoskonalania | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cją wprowadzenia JSSO było ujednolicenie nazewnictwa poszczególnych frakcji odpadów oraz stosowanie pięciu pojemników na odpady: niebieskiego – na papier, zielonego – na szkło, żółtego – na metale i tworzywa sztuczne, brązowego – na bioodpady (np. resztki jedzenia), czarnego – na odpady zmieszane.

Jak przyznaje wiceminister klimatu Jacek Ozdoba, z działaniem systemu są kłopoty. Często nie wiadomo, do którego z pojemników wrzucić konkretny odpad. Przykładem jest np. karton po mleku, który mimo iż z wierzchu jest pokryty tekturą, w środku ma także elementy plastikowe i metalowe. Kartony po mleku

trafiają często do niebieskiego pojemnika gromadzącego papier, a tymczasem powinny do żółtego, w którym zbiera się metale i tworzywa sztuczne. Takich zagwozdek dla Polaków jest wiele.

Dlatego resort klimatu chce, by na opakowaniach poszczególnych produktów znalazły się symbole podpowiadające

klientom, do którego z kontenerów należy wrzucić opakowanie bądź jego zawartość. Ozdoba ujawnił, że resort pracuje już nad odpowiednimi przepisami umożliwiającymi obowiązkowe znakowanie opakowań. Informacja będzie podpowiadała, do którego pojemnika dane opakowanie czy sam produkt powinny trafić.

To jednak nie koniec planowanych zmian. Wiceminister dodał, że jego resort zastanawia się też nad wprowadzeniem narzędzia dla samorządów, które pozwoli w inny sposób zbierać odpady z zabudowy wielorodzinnej, czyli budynków mieszkalnych. – Chodzi o ograniczenie odpowiedzialności zbiorowej w przypadku mieszkańców budynków wielolokalowych – powiedział. Ozdoba wskazał, że planowane jest wprowadzenie przepisów, które umożliwiają indywidualne rozliczanie mieszkańców w budynkach wielolokalowych z obowiązku selektywnego zbierania odpadów.

Ubyło pracowników z Ukrainy

RYNEK PRACY \ Ograniczenia wprowadzone wskutek pandemii zmniejszyły napływ pracowników z Ukrainy. Jednak ubytek pracujących w Polsce Ukraińców nie jest tak duży, jak by wynikało ze spadku liczby wydanych wiz – przekonują eksperci Personnel Service.

Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych w I półroczu br. wydano 270 tys. wiz dla Ukraińców, którzy chcieli przebywać i pracować w Polsce. To o 44 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Eksperci firmy rekrutacyjnej Personnel Service wskazują jednak, że mniej wydanych wiz nie oznacza, że w Polsce jest o prawie połowę mniej kadry ze Wschodu. Zapisy tarczy antykryzysowej o przedłużeniu prawa pobytu na cały czas obowiązywania stanu epidemicznego i 30 dni po jego zakończeniu zaskutkowały tym, że spora część Ukraińców po prostu z Polski nie wyjechała.

– Koronawirus w znaczącym stopniu zmniejszył ruch graniczny między Polską a Ukrainą. Z jednej strony nowi pracownicy nie przyjeżdżali tak licznie, ale z drugiej – ci, któ-

rzy byli już w naszym kraju, mieli możliwość przedłużenia swojego pobytu – twierdzi Krzysztof Ingot, prezes Personnel Service.

Największy spadek liczby wydanych wiz odnotowano w II kwartale roku, co było związane m.in. z zamknięciem lub ograniczonym działaniem konsulatów RP na Ukrainie oraz centrów wizowych. Nowi pracownicy nie napływali tak licznie do Polski, co dla wielu pracodawców wiązało się z lukami kadrowymi, bo mimo kryzysu i rosnącego bezrobocia są sektory i zajęcia, które nie cieszą się dużym zainteresowaniem polskich pracowników. Przykładem może być przemysł spożywczo-przetwórczy.

– Po kilkumiesięcznym uśpieniu, kiedy Polacy mało kupowali, konsumpcja wróciła do stanu sprzed pandemii, a to oznacza, że fabryki muszą pracować pełną parą. I tutaj potrzeb-

ni są Ukraińcy, którzy na szczęście korzystają z zapisów tarczy antykryzysowej i przedłużają swój pobyt w Polsce. Nie brakuje też napływających nowych pracowników ze Wschodu, którzy są gotowi odbyć dwutygodniową kwarantannę, żeby podjąć pracę w naszym kraju – podkreśla Ingot.

Z danych firmy wynika, że realnie spadek podaży pracowników z Ukrainy na polskim rynku pracy wynosi ok. 20 proc. w porównaniu z analogicznym okresem rok temu. Trzeba jednak pamiętać, że wiele sektorów gospodarki, w tym branża usługowa, turystyczna czy gastronomiczna, znacznie zmniejszyło zapotrzebowanie na pracowników. Dlatego spadek podaży kadry ze Wschodu nie wywołał masowych problemów z personelem w firmach.

.....
Andrzej Ratajczyk

Będą większe zbiory jabłek

ROLNICTWO \ W tym roku produkcja jabłek w Polsce może sięgnąć 3,4 mln ton wobec 2,9 mln ton w poprzednim sezonie – wynika z szacunków zaprezentowanych podczas międzynarodowej konferencji Prognosfruit. Zwiększona produkcja owoców to presja na obniżkę ich cen.

Według informacji przekazanej przez Stowarzyszenie Polskich Dystrybutorów Owoców i Warzyw „Unia owocowa”, której przedstawiciele uczestniczyli w tegorocznym Prognosfruit, pierwsza połowa sezonu była dobra dla polskich producentów jabłek. Warunki pogodowe były ogólnie dobre, chociaż w Polsce, podobnie jak w kilku innych krajach Europy Środkowej, pod koniec kwietnia i maja wystąpiły epizody mrozu, co spowodowało pewne straty. W pierwszej połowie sezonu obserwowano także duży popyt na rynkach eksportowych. Jednak pandemia COVID-19, a dokładniej związane z nią utrudnienia logistyczne spowodowały problemy w drugiej połowie sezonu.

Szacuje się, że wskutek pandemii, ale także ze względu na niższe plony, eksport jabłek

w pierwszych czterech miesiącach 2020 r. z UE zmniejszył się o 150 tys. ton. W rezultacie na rynkach panuje obecnie niepewność co do długotrwałego wpływu pandemii na eksport. Z kolei według przewidywań ekspertów na rynkach wewnętrznych popyt na jabłka, podobnie jak na gruszki, w drugiej połowie sezonu będzie stabilny. W nadchodzącym sezonie będzie następowało płynne wyczerpywanie się zapasów w większości krajów.

Polska jest największym producentem jabłek w Europie i jednym z największych eksporterów tych owoców na świecie. Jest też jednym ze światowych liderów pod względem produkcji i eksportu koncentratu jabłkowego.

.....
(ar)

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6 OPINIE

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. YouTube/d

FERRUM NAJLEPSZY

HODOWLA \ Ogier Ferrum ze stadniny w Michałowie został uznany w niedzielę za najlepszego konia 42. Narodowego Pokazu Koni Arabskich Czystej Krwi w Janowie Podlaskim. W pokazie zaprezentowano blisko 140 koni z państwowych stadnin i prywatnych hodowli.

FINANSE OSOBISTE \ Dzięki obniżce stóp NBP spadły koszty kredytu

Polacy potrafią radzić sobie w trudnych czasach

Polacy bardzo racjonalnie zachowują się w dobie obecnego kryzysu – zaczęliśmy mniej wydawać i jednocześnie więcej oszczędzać. Wg Eurostatu mamy drugi największy w Europie wzrost stopy oszczędności.

Mariusz Andrzej Urbanke

Potwierdzają to badania przeprowadzone na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor. Wynika z nich, że oszczędzać chce prawie każdy. Na pytanie: „Czy oszczędzasz?” tylko co 11. (9 proc.) odpowiedział, że nie. Z danych NBP wynika, że już w pierwszym kwartale br. stopa oszczędności wzrosła aż o 6,8 pkt proc. w porównaniu z ub.r. Większy wzrost oszczędności odnotowano tylko w Słowenii (+7,7 pkt proc. r/r), a za Polską uplasowała się Hiszpania (+6,7 pkt proc. r/r) i inne kraje UE. W lutym oszczędności wzrosły w bankach

o 10 mld zł, a w marcu o aż 14 mld zł. W kolejnych miesiącach, mimo spadku oprocentowania lokat wynikającego z radykalnej obniżki stóp procentowych RPP, oszczędności nadal rosły. W drugim kwartale depozyty bieżące osób prywatnych wzrosły aż o 50 mld zł. Zmieniła się nieco ich struktura, wycofywaliśmy pieniądze z lokat terminowych (36 mld zł), by korzystać częściej z rachunków oszczędnościowych, co umożliwia swobodne operowanie swoimi zasobami. Warto dodać, że w II kwartale ub.r. nasze oszczędności wzrosły tylko o 11 mld zł. Więcej odkładamy, bo jednocześnie staramy się rozsądniej wydawać. Ze wspomnianego bada-



W dobie pandemii dla znacznej części polskich rodzin coraz ważniejsza jest pomoc państwa | fot. Pixabay/d

nia BIG InfoMonitor wynika, że jedna trzecia badanych szuka tańszych dostawców usług, co trzeci respondent stara się kupować tylko na promocjach, a 9 proc. częściej kupuje na raty, zwłaszcza te 0 proc. Dla znacznej części rodzin coraz ważniejsza jest też pomoc państwa – 15 proc. ankietowanych częściej wspiera codzienne wydatki pieniędzmi z programu 500+, choć do tej pory starała się odkładać te pieniądze. Wielu Polaków zyskało też dzięki innym korzystnym posunięciom rządu i NBP. Jak podkreśla prezes NBP prof. Adam Glapiński, dzięki obniżce stóp procentowych NBP spadły koszty kredytu. Przypomnijmy, że nastąpiło już trzykrotne obniżenie – od marca br. – stóp procentowych, w tym stopy referencyjnej NBP łącznie o 1,4 pkt proc. – Przełożyło się to na istotne oszczędności dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw – zaznacza prezes NBP. – Dzięki obniżce stóp procentowych rata przeciętnego kredytu mieszkaniowego spadła o około 120 zł. Z tytułu niższych rat kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych oraz kredytu dla przedsiębiorstw w budżetach gospodarstw domowych i firm zostanie rocznie prawie 7 mld zł – dodaje.

Miód deficytowy

ŻYWNOSĆ \ Tegoroczna pogoda, a przede wszystkim susza, sprawiła, że produkcja miodu jest na bardzo niskim poziomie. – Niektórych miodów w tym roku nie posmakujemy – informują pszczelarze.

Pszczółki wytworzyły w tym roku dużo mniej miodu niż w latach ubiegłych. – Może to być efekt suszy, która panuje w Polsce od kilku lat – informuje prezes Terenowego Koła Pszczelarzy w Sejnach Krzysztof Przeborowski. Spadek zauważalny jest nie tylko na Podlasiu. Również na Podkarpaciu w tym roku zbiory są o wiele słabsze niż w poprzednich latach. I tutaj przyczyną jest tegoroczna pogoda.

Zresztą w całej Polsce tegoroczny sezon w pasiekach jest najsłabszy od lat. – Zbiory niektórych gatunków miodu są bardzo niskie. Tak jest np. z miodem lipowym czy gryczanym. Mimo że te miody są poszukiwane na rynku w tym roku, to ich nie ma, nieliczni pszczelarze z silnych rodzin pozyskiwali 1–2 kg miodu lipowego, to jest jakieś 10–20 proc. tego,

co w poprzednich latach – ocenia prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy Józef Zysk w woj. warmińsko-mazurskim.

Bardzo słabe są także zbiory miodu rzepakowego. – Co więcej, wielu pszczelarzy nie ma nawet miodu mieszanego. Miodu w ulach nie ma, a pszczele rodziny cierpią głód. Świadczy o tym to, że jest wiele czerw, ale nie wylęgają się z niego młode pszczołki. To jest tragedia – ocenił Zysk. Poinformował, że z powodu bardzo słabego roku wielu zawodowych pszczelarzy w regionie myśli o likwidacji swoich pasiek, a ich sytuacja finansowa jest bardzo zła.

Problemy ze zbiorami powodują też, że w tym roku miód będzie droższy. W Olsztynie za słoik miodu o pojemności 0,9 litra wiosną trzeba było zapłacić ok. 30 zł, obecnie taki słoik kosztuje średnio 34 zł. Już dziś w niektórych re-

gionach Polski trzeba wyłożyć nawet 50 zł za słoik. W ocenie Zyska ceny będą rosły. – Ale co z tego, skoro niektórych miodów nie będzie za żadną cenę – podkreślił.

– Już widać, że ludzie mają problem z zakupem miodu, bo dzwonią do mnie nowi klienci, którzy nigdy u mnie go nie kupowali – przyznaje Przeborowski. Miód nie tylko wzbogaca smak potraw oraz napojów. Wspomaga leczenie różnych infekcji dróg oddechowych, zapalenie gardła czy krtani. Charakteryzuje się silnym działaniem przeciwbakteryjnym i przeciwwirusowym. Miód stosuje się także zewnętrznie, gdyż odżywia skórę, łagodzi podrażnienia, a także wpływają korzystnie na gojenie się ran, wrzodów i oparzeń.

(p.woz.)

Powstaje Podkarpackie Centrum Nauki

INWESTYCJE \ Kilka dni temu w Jasionce, niedaleko Rzeszowa, ruszyła budowa Podkarpackiego Centrum Nauki (PCN), które ma edukować najmłodszych i popularyzować naukę.

Inwestycja ma być gotowa w 2022 r. Obiekt, do którego przylgnęła nazwa „Łukasiewicz”, gdyż wyeksponowane zostanie tu m.in. dziedzictwo Ignacego Łukasiewicza, ma świadczyć o innowacyjności Podkarpacia. Jego głównym celem będzie promocja wiedzy i nauki. Podkarpackie Centrum Nauki powstaje tuż obok Centrum Wystawieniczno-Konferencyjnego G2A Arena w Jasionce k. Rzeszowa, w którym odbywają się regularnie targi i spotkania biznesowe, w tym m.in. Forum Liderów Rozwoju oraz coroczne wydarzenie gospodarcze Kongres 590.

– W tym miejscu będzie rodziła się innowacja. Tu dzieci, młodzież, uczniowie i studenci będą się edukować, a ta edukacja będzie się później przekładała na nowości, patenty i na innowacyjne myślenie – powiedział Władysław Ortyl, marszałek woj. pod-

karpackiego. – Budowa Podkarpackiego Centrum Nauki to inwestycja w przyszłość z dziedziny tych, dzięki którym osiągane są dalekosiężne cele – dodał marszałek.

Budynek Podkarpackiego Centrum Nauki „Łukasiewicz” będzie miał cztery kondygnacje (jedną podziemną), a powierzchnia użytkowa zajmie ponad 6,5 tys. mkw., w tym prawie połowę stanowić będzie przestrzeń wystawiennicza, na której zostaną rozlokowane interaktywne wystawy. Tematyka przygotowywanych wystaw powiązana będzie z „inteligentnymi” specjalizacjami regionu Podkarpacia, m.in. z lotnictwem i motoryzacją.

Koszt budowy i wyposażenia PCN wyniesie ponad 90 mln zł, w tym ok. 72 mln stanowią środki Regionalnego Programu Operacyjnego woj. podkarpackiego.

(med)



KINO \ Jared Leto („Legion samobójców”, „Witaj w klubie”) potwierdził w sobotę na Instagramie, że wcieli się w króla pop-artu Andy’ego Warhola w poświęconym mu filmie biograficznym. Informacje o tym, że ten amerykański aktor, wokalista, laureat Oscara zagra Warhola, pojawiły się już cztery lata temu, ale dopiero teraz zostały potwierdzone. Na razie nie wiadomo, kiedy rozpoczną się zdjęcia do tego projektu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNI 2020

KULTURA

13

„Ten ruch, ten pożar objął cały kraj”, „Było to jakby ocknięcie się całego społeczeństwa z letargu”, „Polak nie może żyć bez wolności. Polak bez wolności umiera” – takie stwierdzenia padają w spocie towarzyszącym plenerowej ekspozycji „Tu rodziła się »Solidarność«”. Pod tym szyldem ogólnopolskie, regionalne i lokalne wystawy są prezentowane przez całe wakacje w 53 polskich miejscowościach. Najbliższa odsłona 14 sierpnia.

Anna Krajkowska

Prawdziwy łańcuch biało-czerwonych ekspozycji obejmujący całą Polskę przygotował Instytut Pamięci Narodowej w ramach obchodów 40. rocznicy powstania Solidarności. – W tym wielkim zwycięstwie, jaką była, jaką jest polska Solidarność, mają udział miliony najczęściej anonimowych osób. Tą wystawą chcemy złożyć im hołd – podkreślają organizatorzy.

Cykl zainaugurowano 1 lipca w Mielcu oraz 17 innych miejscowościach (m.in. w Bydgoszczy, Koszalinie, Radomiu, Suwałkach). – To przed 40 laty o godz. 7.00 rano stanęły pierwsze wydziały w zakładach WSK-PZL Mielec. Uruchomiły w ten sposób lawinę, która spowodowała, że kilkanaście tygodni później Polska była już zupełnie innym krajem – powiedział prezes IPN dr Jarosław Sza-

WYSTAWA \ „Tu rodziła się »Solidarność«” – plenerowe ekspozycje prezentowane w całym kraju

Narodziła się w Polsce



Regionalną wystawę w Warszawie można oglądać na Dworcu Centralnym, zaś 28 sierpnia ogólnopolska ekspozycja zostanie otwarta na pl. Piłsudskiego
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

rek, otwierając pierwszą ekspozycję.

Jak podkreślają organizatorzy, polska Solidarność była w 1980 r. iskrą, która dała początek upadkowi sowieckiego imperium oraz uzależnionych komunistycznych państw na czterech kontynentach. To był triumf pokojowej siły ducha nad materialistycznym komunistycznym imperium zła. „»Solidarność«” była owocem marzeń, cierpień i działań Polaków od Żołnierzy Wyklętych przez konspirację młodzieżową 1949–1956 po uczestników »polskich miesięcy«: Czerwca ’56, Mille-

nium ’66, Marca ’68, Grudnia ’70, Czerwca ’76. Nieocenione znaczenie przy powstaniu »Solidarności« z jej pokojowym charakterem miała również działalność Kościoła pod przywództwem prymasa Stefana Wyszyńskiego, co zaowocowało także pontyfikatem Jana Pawła II i jego pierwszej pielgrzymką do Polski w 1979 r.” – czytamy na witrynie IPN poświęconej ekspozycji.

Wystawa składa się z części ogólnopolskiej, części regionalnych oraz lokalnych ukazujących powstawanie „Solidarności” w niemal każdym

zakątku naszego kraju. Za nami już dwa etapy prezentacji ekspozycji „Tu rodziła się »Solidarność«”. Najbliższa odsłona zaplanowana jest na piątek 14 sierpnia w następujących miejscowościach: Białystok, Brzeg, Gdynia, Jastrzębie-Zdrój, Konin, Kraków, Ostróda, Pionki, Piotrków Tryb., Puławy, Pułtusk, Stalowa Wola, Szczecin, Toruń, Wrocław. Tego dnia nastąpi także otwarcie wystawy w Gdańsku, na placu Solidarności. Tej lokalizacji w ubiegłym miesiącu sprzeciwiały się władze miasta, ale ostatecznie wydano pozwolenie na ustawienie

gablot w tym symbolicznym miejscu.

Regionalne i lokalne części wystawy zawierają ogólny wstęp oraz informacje i zdjęcia przedstawiające działania Solidarności na danym terenie. Trasy wszystkich ekspozycji regionalnych zbiegną się 28 sierpnia na wernisażu w Warszawie. Wówczas to zobaczymy 255 plansz, około 510 fotografii i dokumentów. Finał odbędzie się na placu Piłsudskiego – tam, gdzie w 1979 r. słynne słowa wypowiedział Jan Paweł II, budząc w Polakach solidarność, dumę i poczucie własnej wartości.

Pielgrzymowanie z Telewizją Republika

WYWIAD \ Przez epidemię koronawirusa nie odbyło się wiele wydarzeń religijnych, m.in. pielgrzymki na Jasną Górę. Telewizja Republika wychodzi temu naprzeciw. Od 5 do 15 sierpnia po godz. 15 emituje konferencje pielgrzymkowe, które łączą pątników w modlitwie i wspólnej duchowej wędrówce. – Myślę, że każdy znajdzie coś, co go umocni duchowo i da sporo owocnych przemyśleń dotyczących codziennego życia – mówi ks. ROBERT SIERPNIAK, z którym rozmawia MARIA KOBYLİŃSKA.

Skąd wziął się pomysł na tego typu konferencje prowadzone za pośrednictwem mediów?

Konferencje powstały po to, by łączyć osoby, które chciały wziąć udział w corocznej Pielgrzymce Niepełnosprawnych na Jasną Górę, a nie mogły, ponieważ ze względu na koronawirusa pielgrzymka została jako taka odwołana. Wybrzmiały słowa, myśli pomysłodawcy Pielgrzymki Niepełnosprawnych i założyciela Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych śp. ks. Stanisława Jurczuka, które nam pozostawił. A słowa te głosimy ja i inni księża piel-

grzymkowi. Dzięki temu możemy łączyć się z pątnikami w sposób duchowy. Uzupełnieniem konferencji jest msza św. codziennie transmitowana w internecie z kościoła św. Józefa na Kole w Warszawie, skąd co roku wychodziła pielgrzymka.

Do kogo skierowane są konferencje? Czy tylko do potencjalnych uczestników Pielgrzymki Niepełnosprawnych?

Oczywiście zachęcamy wszystkich do wysłuchania konferencji. Poruszamy w nich przeróżne tematy. Mówimy o powołaniu kapłańskim, istocie Eucharystii,

nawróceniu, małżeństwie i rodzinie, ludzkim cierpieniu, raju, do którego wszyscy zmierzamy. Tematyka konferencji jest na tyle różnorodna, że każdy znajdzie coś, co go umocni duchowo i da sporo owocnych przemyśleń dotyczących codziennego życia. A konferencje są krótkie, trwają mniej więcej 10 min, więc raczej nie znużą, a raczej zainteresują. Naprawdę warto, by chociaż w taki sposób włączyć się we wspólne pielgrzymowanie, które teraz z powodu epidemii jest bardzo ograniczone, wręcz symboliczne.

Ze względu na epidemię koronawirusa dłuższy czas byliśmy zamknięci w domach, a gros wydarzeń, w tym religijnych, przeniosło się do sieci czy telewizji. Czy dziś, gdy już mamy więcej swobody, przekaz medialny nadal ma znaczenie?

W czasie pandemii media ogromnie zyskały na znaczeniu. Szczególnie było to widać w czasie Wielkiego Postu i podczas Wielkanocy, gdy dla wielu jedyną możliwością wzięcia udziału we mszy św. było uczestniczenie w jej transmisji. Media odegrały kluczową rolę w przekazywaniu słowa Bożego, przybliżaniu Bożej obecno-

ści, w podtrzymywaniu życia religijnego. To jest coś, czego wcześniej w historii nie było. Teraz również za pomocą mediów możemy wziąć udział właśnie chociażby w pielgrzymkach czy innych wydarzeniach, w których inaczej nie moglibyśmy uczestniczyć. Możemy też w internecie, telewizji i prasie wyszukiwać dobre treści, które w czasie osamotnienia, utraty nadziei z powodu epidemii podniosą nas na duchu. Jest wiele takich pozytywnych aspektów mediów i trudno sobie wyobrazić dzisiaj, by tych mediów nie było.

3 TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6

OPINIE

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Margaret Thatcher

(1925–2013) chemiczka i prawniczka; premier Wielkiej Brytanii w latach 1979–1990

„Gdyby moi przeciwnicy zobaczyli, że przechodzę suchą stopą po Tamizie, powiedzieliby, że nie umiem pływać. (...) Jako dziesiąty mówca i pierwsza kobieta chcę powiedzieć, że kogut może sobie pisać, ale to kura zniesie jajko.”

POLITYKA \ Przyczyny sukcesów centroprawicy w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Polsce a słabość opozycji

Thatcher, Kohl, Kaczyński...

Opozycja w Polsce jest niczym Labour Party w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w czasach rządów Partii Konserwatywnej i premierów Margaret Thatcher i Johna Majora. Partia Pracy przegrywała wtedy wybory za wyborami, a jej przywódca Neil Kinnock (późniejszy teść premier Danii Helle Thorning-Schmidt) musiał się w końcu, po paru porażkach z rządu, podać do dymisji.



Ryszard Czarnecki

Torysi (czyli konserwatyści właśnie) wygrywali wybory dzięki charyzmatycznej Iron Lady – premier Jej Królewskiej Mości, pani Thatcher, córce skromnego sklepikarza, która potrafiła wygrać z Argentyną wojnę o Falklandy (przez Latynosów zwane Malwinami). Thatcher odwoływała się do dumy narodowej i patriotyzmu, a ponadto miała, tak samo jak jej następcę, olbrzymie sukcesy gospodarcze. W sumie Partia Konserwatywna rządziła Wielką Brytanią przez 18 lat. I nie zaszkodziło wcale pierwszej kobiecie głównej lokatorce 10 Downing Street twarde stłumienie strajków w przemyśle górniczym.

Przestrzegałbym jednak przed tanimi analogiami. Wielu komentatorów podkreśla, że to Thatcher zamknęła kopalnie i zrobiła porządek z prokomunistycznymi, a czasem wręcz prosovietickimi przywódcami związków zawodowych w swojej ojczyźnie. To drugie – pełna zgoda. To pierwsze jednak jest po prostu nieprawdą!

Kolejne brytyjskie rządy w latach 50. i 60. zlikwidowały przeszło sto kopalni węgla kamiennego w samej tylko północno-wschodniej Anglii! Premier Thatcher ogłosiła plan zlikwidowania kolejnych 90, w tym 20 od razu. Mało kto wie o tym, że Wielka Brytania, jeśli chodzi o wydobycie węgla, była w Europie numerem jeden, a na świecie numerem dwa (po USA). Przed I wojną światową w górnictwie pracowało do 1,2 mln Brytyjczyków, gdy całe państwo liczyło 40 mln obywateli, łącznie z dziećmi i emerytami.

Partia Konserwatywna rządziła Zjednoczonym Królestwem niemal dwie dekady, a więc dłużej niż CDU Helmuta Kohla, a potem Angeli Merkel w Niemczech (cztery pełne kadencje od 1982 do 1998 r.).



Prezydent USA Ronald Reagan oraz premier Margaret Thatcher przed portretem Winstona Churchilla na 10 Downing Street, czerwiec 1982 r. | fot. Wikipedia/d

Wartości – podstawa sukcesu centroprawicy

Ta polityczna długowieczność torysów w Wielkiej Brytanii oraz chadeków w RFN nie brała się z powietrza: charyzma Margaret Thatcher i Helmuta Kohla, odwoływanie się do uczuć patriotycznych (Falklandy na Wyspach Brytyjskich, zjednoczenie Niemiec u naszego zachodniego sąsiada), ciężka praca i dobre relacje z mediami zagwarantowały wieloletnie sukcesy.

Oba te państwa, rządzone przez centroprawicę, możemy w jakiejś mierze porównywać z Polską rządzoną przez Prawo i Sprawiedliwość, partię Jarosława Kaczyńskiego. Podobieństwa są liczne, na pewno należy wśród nich wymienić niewątpliwą charyzmę prezesa PiS, który skupia cały szeroko rozumiany obóz patriotyczny i twardą ręką wymusza dyscyplinę w środowisku prawicy i centroprawicy. A to przecież tradycyjnie miało wielu, zbyt wielu liderów i indywidualności, co stawiało się

przyczyną porażek wyborczych i oddania władzy lewicy w 1993 i 2001 r.

Kolejnym podobieństwem jest mocne akcentowanie wartości patriotycznych, narodowych oraz państwowych. Trzecim zaś – pewne zakorzenienie w społeczeństwie, dość szerokie zaplecze i spora liczba aktywistów, którzy ze względów ideowych popierają obóz władzy.

Ku westernizacji

Co do relacji z mediami – tradycyjnie sprzyjającymi każdej władzy w Niemczech i szanującymi rząd, z kolei na Wyspach Brytyjskich zachowującymi „instynkt państwowy” – tu na pewno są między nami a naszymi zachodnimi partnerami znaczące różnice.

Dlatego po ostatnich wyborach prezydenckich nasilają się postulaty, aby dokonać zmian na mapie mediów w Polsce i wprowadzić „ład medialny” w miejsce obecnego „nieładu medialnego”, który w bezprzykładny sposób, nieporównywalny z żadnym

większym państwem w Europie, faworyzuje kapitał obcy. Czy to nazwiemy westernizacją mediów (zastrzegam sobie prawa do tego określenia – chodzi o wprowadzenie standardów zachodnich, takich jak w Republice Francuskiej czy Republice Federalnej Niemiec, odnośnie do wyraźnych ograniczeń dla kapitału obcego w mediach tradycyjnych i elektronicznych), czy renacjonalizacją mediów, tak jak często mówią na to zwolennicy status quo – czyli de facto przeciwnicy jakichkolwiek zmian właścicielskich w strukturze mediów w Polsce – nie ma znaczenia.

„Nie, bo nie”, czyli totalna opozycja

Jednak jest jeszcze jedna rzecz, która łączy formację Jarosława Kaczyńskiego z konserwatystami brytyjskimi z lat 1979–1997 i niemiecką chadecką z lat 1982–1998. Tym wspólnym mianownikiem jest słabość opozycji. W Polsce opozycji w niemałym mierze wręcz sekciarskiej.

Spektakularnym przykładem owej słabości obozu an-

ty-PiS jest zbojkotowanie przez Koalicję Obywatelską (PO plus przystawki) uroczystości zaprzysiężenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Platforma, podejmując taką decyzję, zapewne dobrze się z tym czuje, pokazuje pewną konsekwencję w odmawianiu legitymacji obozowi rządowemu i prezydentowi Andrzejowi Dudzie osobiście, co niesłychanie podoba się jej twardemu elektoratowi, najbardziej zagorzałym wyborcom. Jednak już po raz siódmy ten twardy i nawet dość szeroki elektorat nie zagwarantował opozycji, a zwłaszcza jej przewodniej sile, czyli PO, wyborczego zwycięstwa.

Oznacza to tylko jedno: skrajna negacja, platformerskie „nie, bo nie”, owa totalna opozycyjność odstrasza od opozycji (a zwłaszcza od PO) bardziej umiarkowanych wyborców. Ci, choć mają różne zastrzeżenia do PiS, jednocześnie uważają, że opozycja powinna, owszem, krytykować władzę, nawet dobitnie, ale nie negować państwa i nie odwracać się plecami do ponadpartyjnego, ponadczasowego interesu narodowego.

Rafał Trzaskowski tłumaczy, że nie przyjdzie na zaprzysiężenie, bo musi zająć się dziećmi; inni liderzy PO powtarzający jak mantrę, że nie przyjdą, bo wybory „nie były demokratyczne” – to objaw samowpuszczenia się w polityczny kanał. Kreowanie alternatywnego świata – w którym prezydentem Polski nie jest Andrzej Duda, tylko Rafał Trzaskowski, a rządzi nie PiS, tylko gabinet cieni (raczej gabinet osobliwości...) – jest najkrótszą drogą do kolejnej porażki w wyborach. Tak może się stać, nawet jeśli nastąpią one dopiero za trzy lata, jesienią A.D. 2023. Wtedy zbiegną się wybory do Sejmu i Senatu RP, po czteroletniej kadencji tych organów państwa, oraz wybory samorządowe po pierwszej w historii polskiego samorządu terytorialnego kadencji pięcioletniej.

Oczywiście ta permanentna słabość opozycji w Polsce nie powinna nas, broń Boże, usypiać!



fot. Wikipedia/d

Jan Paweł II

(1920–2005) właśc. Karol Wojtyła; papież, święty Kościoła katolickiego; w maju 1997 r. odbył podróż apostolską do Libanu

\\ Kościół w Libanie powinien szukać oparcia w Chrystusie, sercu jego nadziei, bo On, Słowo Wcielone, jest Tym, który pokonał grzech i śmierć. Prawdą jest, że grzech i śmierć nadal istnieją i wszyscy odczuwają następstwa grzechu, zarówno w życiu osobistym, jak i w relacjach międzyosobowych i międzywspólnotowych. \\

PUBL...

15

Wybuch w bejruckim porcie, który pochłonął życie ponad 160 osób i ranił ponad 6 tys., dopiero zapoczątkuje prawdziwą eksplozję w libańskim życiu publicznym. Libańczycy, niezależnie od pochodzenia etnicznego, religijnego czy stanu majątkowego, domagają się zmian. Jednak czy są one możliwe w kraju osiemnastu wyznań, wtłoczonym pomiędzy Syrię i Izrael, w którym światowe oraz regionalne mocarstwa rozgrywają swoją wielką grę?

Paweł Rakowski

W Libanie nie ma nic pewnego. Nie wiadomo oficjalnie, ile ten kraj ma ludności i jak ilościowo kształtuje się dana konfesja. To zostało już ustalone w 1932 r., kiedy Francuzi tworzyli zręby administracyjne pod uprzednio wykrojone z terytorium Syrii góry Libanu. Według spisu z 1932 r. chrześcijan było 51 proc., a najliczniejsi z nich, maronici (czyli libańscy katolicy), mieli być siłą przewodnią państwa, które zresztą Paryż obmyślił jako jedyny kraj chrześcijański na Bliskim Wschodzie. To dla maronitów utworzono Liban, ponieważ zarówno prawosławni, jak i muzułmanie sunniti nie chcieli być w odrębnym od Syrii organizmie państwowym, a szytów i tak nikt o zdanie nie pytał. Według nigdzie niespisanej umowy prezydentem kraju musi być maronita, premierem sunnita, a marszałkiem sejmu szyita. Układ ten odtworzył się po 1990 r., a więc po 15-letniej wojnie domowej, która na początku nie była domowa. Podtrzymano wtedy „demokrację konfesyjną”, jednak system prezydencki został zamieniony na parlamentarny, a chrześcijaństwo utraciło 1 proc. przewagi nad muzułmanami, ponieważ nie dało się dłużej ukrywać tego, że muzułmanów jest po prostu więcej. Do libańskiego życia publicznego miały wejść rozbrojone (poza Hezbollahem) milicje i formacje z czasów wojny, a ich przywódcy zamiast munduru mieli założyć garnitur, i to nie byle jaki, bowiem Bejrut słynie z projektantów mody, a elegancja oraz szyk starego świata nadal w Libanie są wymagane.

LIBAN \ Eksplozja, Hezbollah, potrzeba zmian i pytanie, co dalej

Nie ma Bejrutu, nie ma Libanu



Zdaniem części Libańczyków wybuch w Bejrucie jest rezultatem niekompetencji i korupcji elit rządzących, a także grą Hezbollahu
| fot. Goran Tomasevic/Reuters/Forum

Bankructwo systemu

Po 30 latach ten system całkowicie zbankrutował, ponieważ pieniądze idące na odbudowę kraju z libańskiej diaspory, Arabii Saudyjskiej czy USA okazały się zbyt nęcącym kąskiem dla libańskiej elity politycznej. 90 proc. PKB kraju to small biznes, głównie usługi na światowym poziomie. Z kolei sektor państwowy w Libanie to katastrofa – brak remontów, inwestycji w infrastrukturę, codzienne przerwy w dostawie prądu i wody, proces informatyzacji praktycznie nierozpoczęty. Każde libańskie gospodarstwo domowe musi płacić podwójnie za prąd, gaz czy wodę. Nie ma emerytur, rent, zasiłków. Libańczycy płacą podatki (około 11 proc.), w zamian nie otrzymując nic. Gdzie się podziały miliardy dolarów przeznaczone na odbudowę kraju? – pytają Libańczycy i porozumiewawczo wskazują na liczne luksusowe samochody i rezydencje należące do ludzi spokrewnionych z władzą.

Trwająca od października 2019 r. saura, a więc rewolucja, odbywała się pod hasłem: „Wszyscy won”. Młode pokolenie Libańczyków ma dosyć elity, która zesta- rzała się na swoich stanowiskach i już przygotowała rodzinę do odziedziczenia pozycji i wpływów. Głównym obiektem drwin wśród demonstrantów w północnym, chrześcijańskim Libanie był prezydent Michel Aoun, który zażarcie bronił skompro-

mitowanego szefa libańskiego MSZ Bassila Gibrana, prywatnie swojego zięcia. Niemalże dożywotnio piastować będzie również urząd marszałka sejmu Nabich Berri, szef szyickiego Amalu, którego podliczono, że w ciągu 30 lat przywłaszczył sobie ponad 700 mln dol., a były premier Saad Harriri wydał lekką ręką na kochankę 16 mln dol., z tym że nie wiadomo, czy prywatnych, czy publicznych pieniędzy, ponieważ Harriri jest miliarderm, który odziedziczył fortunę, jak i urząd od zamordowanego w 2005 r. ojca Raffika.

Nie wszyscy aktorzy to komedianci

Chociaż libańska scena polityczna to kabaret, to nie wszyscy jej aktorzy to komedianci. Po wybuchu w Bejrucie wszystkie oczy skierowały się na Hezbollah i jego charyzmatycznego lidera Hasana Nasrallaha. Zdaniem Libańczyków, a także ekspertów Liban jest zakładnikiem tej szyickiej organizacji, a deklaracja idąca z Partii Boga, że za eksplozją nie stał Izrael, wszystkich uspokoiła. Gdyby było inaczej, wybuchłaby wojna. Hezbollah ma 140 tys. rakiet i 40–60 tys. doskonale wyposażonych i wyszkolonych żołnierzy i musiałby z przyczyn prestiżowych wysłać Izraelczyków do schronów lub przeprowadzić analogiczny atak na port w Hajfie. Reputacja i pokaz siły jest kluczowym elementem życia w tym regionie, a Hezbollah,

który jest znienawidzony w Libanie, ma jednak kilka zasług dla tego kraju. To dzięki szyitom sponsorowanym przez Iran Izrael wycofał się z Libanu w 2000 r., co świat arabski uznał za klęskę armii izraelskiej, z którą Hezbollah z powodzeniem wojował jeszcze w 2006 r., jak i zatrzymał i pobił w Syrii Państwo Islamskie oraz Al-Kaidę szykującą się na inwazję na kraj cedru.

Kryzys ekonomiczny spowodowany amerykańskimi sankcjami, które zablokowały libański system bankowy, był wymierzony w reżim Assada oraz w Hezbollah. Kryzys ten doprowadził do upadku waluty libańskiej oraz całej gospodarki, a pandemia pogрузzyła to, czego pogрузżyć się nie dało, a więc drobnych przedsiębiorców żyjących z turystyki. To Hezbollah ponosi odpowiedzialność za kryzys, przez który cierpią m.in. chrześcijanie, a państwo jest niezdolne do powstrzymywania szyitów od uczestniczenia w awanturach w Syrii, Iraku, Jemenie czy też od tworzenia napięć z Tel Awiwem i Waszyngtonem, z którym większość Libańczyków chce żyć w poprawnych relacjach. Eksplozja w porcie pokazuje, że Libańczycy chcą zmian, ale i że wyciągnęli nauki z przeszłości. Kraj chociaż upadły, zbankrutowany, skorumpowany, w niewoli popleczników Teheranu i fatalnie zarządzany, jednak nie rozlatuje się wzdłuż „szwów konfesyjnych”. Mieszkańcy

Bejrutu niezależnie od wyznania, majątku, powiązań rodzinnych wspólnymi siłami zaczynają usuwać szkody spowodowane przez eksplozję. Miasto było 17 razy w swojej historii niszczone, więc i po 18. będzie odbudowane.

2700 ton saletry

Wybuch w porcie zdaniem części Libańczyków jest rezultatem niekompetencji i korupcji elit rządzących, a także grą Hezbollahu. Według teorii, które wcale nie są spiskowe, szyitom Nasrallah zależało na kontrolowanym kryzysie, aby odwrócić uwagę libańskiej i światowej opinii publicznej od kończącego się 15-letniego śledztwa w sprawie zabójstwa libańskiego premiera Raffika Haririego w 2005 r. Wszelkie ślady i dowody wskazują, że była to robota Hezbollahu, tym samym mała eksplozja w porcie odwróciłaby uwagę Libańczyków od pamiętnych walentynek 2005 r., kiedy to bardzo popularny i szanowany premier zginął w zamachu bombowym. Planowany mały wybuch okazał się jednak eksplozją stulecia.

Światowa opinia publiczna nie jest w stanie uwierzyć, że 2700 ton saletry było w porcie znajdującym się w centrum miasta. To absurd, który w realiach libańskich jest rzeczywistością, i nikogo to przez lata w Bejrucie nie bulwersowało. W bejruckim porcie od dekad toczy się walka o wpływy. Jest to jedyne okno na świat, nad którym kontrolę chcą sprawować kryminaliści powiązani z wielkimi klanami, mający swoich reprezentantów w parlamencie, oraz Hezbollah, a także wywiady syryjski, irański, rosyjski, saudyjski, chiński. To, co się dzieje w tym porcie, zawsze interesowało Izrael, którego samoloty codziennie gwałcą libańską przestrzeń powietrzną i były widziane tuż po wybuchu, co mogło być zbiegiem okoliczności lub szybką reakcją armii izraelskiej na niecodzienne wydarzenie, wszak od Bejrutu do granicy jest zaledwie 100 km. Wbrew teorii spiskowym potencjał Hezbollahu nie został osłabiony przez zniszczenie portu, bowiem cała machina wojenna szyitów znajduje się na południe od stolicy.

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 OPINIE

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



CLAWS DO STRĄCANIA DRONÓW

NOWE TECHNOLOGIE \ Pierwszym bojowym lądowym laserem, zatwierdzonym do eksploatacji przez amerykański Departament Obrony, był CLAWS. Broń ta zamontowana została na lekkich pojazdach taktycznych (Joint Light Tactical Vehicle, JLTV) i ma być wykorzystywana do eliminacji bezzałogowych statków powietrznych.

RCCTO \ Systemy przeciwlotnicze M-SHORAD

US Army stawia na broń laserową

Wojska Lądowe Stanów Zjednoczonych (US Army) mają zamiar wprowadzić w 2022 r. system laserowy o mocy 50 kW umożliwiający eliminację dronów oraz pocisków artyleryjskich. Pierwsze testy tej broni zaplanowane są na przyszły rok. Drugim nowoczesnym systemem uzbrojenia, który trafi do US Army w roku 2024, jest laser o mocy 300 kW.

Paweł Kryszczak

System laserowy o mocy 50 kW zostanie zamontowany na kołowych transporterach opancerzonych M1126 Stryker. Broń laserowa określana przez US Army jako DE-MSHORAD (Directed Energy – Maneuver Short-Range Air Defense) umożliwić ma zwalczanie pocisków moździerzowych i artyleryjskich oraz dronów. Zdolności te stanowią element przeciwlotniczego systemu klasy M-SHORAD (Mobile-Short Range Air Defense).

Podmiotem odpowiedzialnym za zarządzanie tym zaawansowanym technologicznie programem jest biuro RCCTO US Army (Rapid Capabilities and Critical Technologies Office) z siedzibą w Redstone Arsenal w stanie Alabama.

W ramach umowy o wartości 203 mln dol. zawartej w lipcu 2019 r. firma Kord Technologies ma dostarczyć do 2022 r. systemy broni laserowej o mocy 50 kW



System laserowy o mocy 50 kW zostanie zamontowany na kołowych transporterach opancerzonych M1126 Stryker | fot. Wikipedia/d

do plutonu strykerów. Kord Technologies kilka tygodni później wybrała zaś dwa koncerny zbrojeniowe Northrop Grumman i Raytheon, które obecnie pracują nad własnymi prototypami laserowymi. Zwycięską firmę poznamy w niedalekiej przyszłości.

– Kluczowe komponenty dla obydwu systemów są tworzone – oznajmił niedawno dr Craig Robin z RCCTO US Army. Sama zaś integracja tych systemów z pojazdami ma odbyć się do końca grudnia 2020 r. Z kolei na następny rok zaplanowane są testy, podczas których sprawdzona zostanie skuteczność tych systemów przez wojskowych US Army.

– Strzelanie bojowe nie będzie realizowane przez pracowników kontrakto-

**\\ Wojska Lądowe Stanów Zjednoczonych pracują nad systemem laserowym o wysokiej mocy (300 kW), który pozwoli na eliminację m.in. pocisków manewrujących, a także pocisków artyleryjskich, moździerzowych oraz dronów **

wych, ale przez wojskowych – oznajmił generał porucznik L. Neil Thurgood, dyrektor Hypersonics, Directed Energy, Space and Rapid Acquisition, podczas webinarium Defense News. Jest to część strategii US Army mająca na celu testowanie nowego uzbrojenia przez żołnierzy na jak najwcześniejszym etapie.

Wojska Lądowe Stanów Zjednoczonych pracują również nad systemem laserowym o wysokiej mocy (300 kW) noszącym roboczą nazwę High Energy Laser-Indirect Fire Protection Capability (HEL-IFPC), który pozwoli na eliminację m.in. pocisków manewrujących, a także pocisków artyleryjskich, moździerzowych oraz dronów. Plany US Army zakładają wypro-

dukowanie, a następnie dostarczenie czterech systemów HEL-IFPC do służby liniowej do roku 2024, a nie jak poprzednio zakładano do roku 2022. System laserowy ma być zintegrowany z samochodem ciężarowym Oshkosh FMTV, który zostanie dostarczony przez firmę Oshkosh Defense. W programie tym głównym wykonawcą jest firma Dynetics, a współuczestniczą w nim: koncern zbrojeniowy Lockheed Martin po stronie US Army, Nutronics po stronie Marynarki Wojennej USA oraz General Atomics wspierany przez Siły Powietrzne USA. Warto zauważyć, że firma Dynetics w maju br. poinformowała o tym, że moc HEL-IFPC z początkowych 200 kW zwiększono do 300 kW.

OGŁOSZENIE PŁATNE

EDC Poterek Sp. J. z siedzibą w Ożarowie Mazowieckim, informuje, iż czajnik bezprzewodowy Esperanza SPRING 1,0L, EKK016I, kod EAN 5901299931776 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, ze względu na wady konstrukcyjne wyrobu i dostępność dla dotyku części pod napięciem niebezpiecznym, co stwarza ryzyko porażenia prądem elektrycznym. Ogłoszenie publikuje się w związku z decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr DNR-2/145/2020 z dnia 24 lipca 2020r.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Spędź lato
w Pensjonacie Sanato
pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48,
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska

MSZA ŚW. W INTENCJI OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ
10. dnia miesiąca o godz. 19 w archikatedrze pw. Męczeństwa św. Jana Chrzyciela w Warszawie spotykają się ci, którzy pragną się modlić w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (36) - serial 09:15 Ranczo (74) - serial 10:15 Komisarz Alex (129) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (110) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Elif (788) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (229) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 La Bandita (38) - serial 21:30 To był rok! 22:45 Życie nie umiera. Długowieczni na Kaukazie - film dok., Polska 2019 23:45 Jack i Sarah - komediodramat, Francja/W. Brytania 1995 01:45 Zakochani w Amsterdamie - komedia romantyczna, Niemcy 2017	08:00 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl (213) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2269) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:05 Va banque - telet. 13:35 Na sygnale (255) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:35 Operacja zdrowie! 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (93) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (362) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 19:00 Rodzinka.pl (214) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2269) - serial 20:10 Z tatą czy z mamą - komedia, Belgia/Francja 2015. Vincent i Florence decydują się na rozwód. Oboje nie chcą, by rodzicielskie obowiązki skomplikowały im sytuację zawodową. Każde z nich próbuje pozbyć się trójki pociech na rzecz partnera. 21:45 Tajemnice Majorki (5) - serial 22:45 Król życia - komediodramat, Polska 2015 00:30 Warto kochać (19) - serial 01:30 Francuskie lato - komedia romantyczna, USA 2016	07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Szpital (595) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (627) - serial 11:40 Detektywi (628) - serial 12:15 Ukryta prawda (861) - serial 13:15 Szpital (596) - serial 14:15 Detektywi (629) - serial 14:50 Detektywi (630) - serial 15:25 Efekt Domina (6) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (862) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Milionierzy - teleturniej 21:00 Zodiak - film kryminalny, USA 2007. Film opowiada autentyczną historię działalności i śledztwa prowadzonego w sprawie Zodiaka, seryjnego, działającego w latach 60. i 70. XX wieku mordercy z San Francisco. Zodiak znany był z wysyłania policji i redakcjom gazet liścików i szyfrów na temat zbrodni. Do dziś jego sprawa pozostaje nierozwiązana. 00:25 Ostatnia rola - dramat biograficzny, USA 2013 02:05 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (625) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (626) - serial 09:45 Sekrety rodziny (113) - serial 10:45 Dlaczego ja? (940) - serial 11:45 Gliniarze (259) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (760) - serial 14:45 Dlaczego ja? (710) - serial 15:50 Wydarzenia 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (191) - serial 17:45 Sekrety rodziny (161) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: 2012 - film katastroficzny, Kanada/USA 2009. 23:35 Cold Creek Manor - thriller, Kanada/Wielka Brytania/USA 2003, wyk. Dennis Quaid, Sharon Stone. Rodzina Tilsonów przeprowadza się do nowego domu. Niebawem poznaje poprzedniego właściciela nieruchomości, który jest psychopatą. 02:05 Elizjum - dramat SF, USA 2013	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:45 Telezakupy 11:00 Wyniki prac Podkomisji do Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego 12:15 Telezakupy 12:35 Analfabet III RP 12:55 Telezakupy 13:15 Salonik polityczny 13:55 Telezakupy 14:25 Ocalenie Ojczyzny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Prognoza pogody 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:05 10.04.2010.Fakty 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:12 Starcie cywilizacji 00:53 Ocalenie Ojczyzny	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 13:20 100 cudownych miejsc na świecie 13:30 Msza święta 14:30 Oratorium średniowieczne „Ordo Virtutum” św. Hildegardy z Bingen 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Próba wiary 23:50 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE


PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG





Z KOSOWA ALBO PÓŁNOCNEJ IRLANDII

PIŁKA NOŻNA \ KF Drita Gnjilane z Kosowa lub północnoirlandzki Linfield FC będzie rywalem Legii Warszawa w pierwszej rundzie eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów. Spotkanie decydujące o awansie odbędzie się 18 lub 19 sierpnia. Gospodarzem ma być Legia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNI 2020

SPORT

19

SERIE A \ „Show Portugalczyka, a wokół niego zgaszone światła”. Pirlo ma z tym skończyć

Andrea Pirlo trenerem Juventusu

Utytułowany Andrea Pirlo został trenerem piłkarskiego mistrza Włoch Juventusu Turyn – poinformował klub, który wcześniej w sobotę zwolnił Maurizia Sarriego. Roszady na ławce są konsekwencją nieoczekiwanego odpadnięcia Starej Damy w 1/8 finału Ligi Mistrzów.

Krzysztof Oliwa

Pirlo dotychczas był bardziej znany z występów na murawie. Jako „dowódca” z linii bocznej na razie nie miał okazji się wykazać, ale w Juventusie pracę rozpoczął już wcześniej. Pod koniec lipca ogłoszono bowiem, że niegdyś znakomity piłkarz będzie prowadził drużynę do lat 23. Tam jednak na długo się nie rozgościł, bo prezes klubu postanowił powierzyć mu ambitniejsze zadanie. Kontrakt Pirlo obowiązuje do 30 czerwca 2022 r.

41-letni Pirlo w trakcie piłkarskiej kariery wywalczył sześć tytułów mistrza Włoch, dwukrotnie triumfował w Lidze Mistrzów. Z reprezentacją Italii zdobył w 2006 r. mistrzostwo świata oraz brąz olimpijski w Atenach (2004), a także wicemistrzostwo Europy w turnieju rozgrywanym w Polsce i na Ukrainie (2012). Kurs trenerski ukończył dopiero w zeszłym roku.

W piątek Juventus Turyn, z Wojciechem Szczęsnym w bramce, został niespodziewanie wyeliminowany przez Olympique Lyon w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Władze klubu zareagowały natychmiast i w sobotę zwolniły Sarriego.

Turyński zespół niedawno po raz dziewiąty z rzędu triumfował w Serie A, ale zawiódł w dopiero co wznawianych rozgrywkach



Andrea Pirlo ma za zadanie zdyscyplinować piłkarzy Juve, którym zarzuca się coraz większy chaos i brak precyzji w grze
| fot. Stefano Rellandini/Reuters/Forum

Champions League. W piątek Juventus odpadł w 1/8 finału, mimo zwycięstwa w rewanżowym meczu z Olympique Lyon 2:1. Pierwsze spotkanie zakończyło się wygraną francuskiej drużyny 1:0.

Zdaniem włoskich mediów po niepowodzeniu z Olympique doszło do „spotkania kryzysowego” z udziałem władz Juventusu Tu-

ryn. Zresztą prezydent Andrea Agnelli już w piątek wieczorem zdefiniował ten sezon jako „słodko-gorzki”. – W kilku ostatnich latach Liga Mistrzów była marzeniem, teraz miała być celem. Odpadnięcie w ten sposób jest wielkim rozczarowaniem – ocenił Agnelli, chwyląc m.in. Cristiana Ronaldo. Z kolei w odniesieniu do Sar-

riego odparł, że konieczna będzie analiza sezonu. – Musimy ocenić, jak na nowo odkryć entuzjazm, którego potrzebujemy, aby rozpocząć kolejny sezon z pragnieniem wygrywania na każdej arenie – dodał szef klubu.

„Głęboka noc” – taki tytuł widniał na pierwszej stronie sobotniego wydania „La Gazzetta dello Sport” obok zdję-

cia zrozpaczonego Ronaldo i przykrego przypomnienia, że Stara Dama wygrała, ale odpadła. Jak zaznaczył ten największy włoski dziennik sportowy, nawet gdy Ronaldo strzela „bajeczne bramki, to i tak to nie wystarcza”.

W Turynie czekają na triumf w Lidze Mistrzów od 1996 r. Głównie w tym celu przed rokiem zatrudniono Sarriego, który co prawda wywalczył z drużyną mistrzostwo Włoch, ale już w końcówce zmagania ligowych dyspozycja Bianco-nerich pozostawiała wiele do życzenia.

W czerwcu Juventus przegrał też z Napoli (klub Piotra Zielińskiego i Arkadiusza Milika) w finale Pucharu Włoch. „Puchar za triumf w Lidze Mistrzów pozostaje marzeniem” – podkreślił dziennik „Corriere della Sera”, który zarzucił piłkarzom chaos i brak precyzji. Mecz podsumował zaś następująco: „Show Portugalczyka, a wokół niego zgaszone światła”.

„I tak oto spółka, która w minionych dziewięciu latach zainkasowała więcej niż wszyscy w Europie – 560 mln euro plus ok. 93 mln za ten sezon – zaliczyła też kolejne międzynarodowe rozczarowanie, być może najbardziej destabilizujące w ostatnim czasie” – podsumowała największa włoska gazeta.

Kibicowskie wakacje

FELIETON KIBICA \ Od kilku lat w tym właśnie czasie przysyłałem naszym Czytelnikom informacje o kibicowskich inicjatywach związanych z organizacją wakacji dla dzieci polskich z dawnych Kresów. Udało nam się skutecznie zapraszać corocznie kilka takich grup. Najwięcej z Wileńszczyzny, ale zdarzało się nam także przyjąć dzieci i młodzież z Białorusi i Ukrainy.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W tego typu działalność angażowało się sporo środowisk kibicowskich, od Warszawy przez Poznań, Piłę, Szczecin, Gdańsk po Wrocław i Kraków. W tym roku miało być podobnie. Poszerzyliśmy na-

wet krąg organizacyjny o kibiców Zawiszy, którzy zaplanowali wspaniałe atrakcje w Bydgoszczy i okolicy. Niestety, pandemia pokrzyżowała nasze wakacyjne plany. Jak zresztą wszystkim chyba na świecie...

Mimo wszystko nie poddał się i w efekcie z kilku zaplanowanych grup dotarła do Polski grupa dzieci z gimnazjum polskiego w Dzie-

wieniskach, którą zorganizowała współpracująca z nami od lat Wspólnota Miłosierdzia Bożego w Solecznikach.

Nasze dzieci z Wileńszczyzny gościliśmy w ubiegłym tygodniu w Trójmieście. W tych trudnych organizacyjnie i zwłaszcza finansowo czasach wsparło nas wielu dobrych ludzi, z Rafałem Łaskim, prezesem Miejskiej

Energetyki Ciepłej w Pile na czele, który zarówno dla Kresów, jak i dla wszelkich akcji patriotycznych w ciągu całego roku ma wielkie serce i chętnie się w nie włącza osobiście.

W gronie naszych dobrodziejów znaleźli się kibice zarówno Arki Gdynia z Fan Clubu Rumia, którzy organizacyjnie zabezpieczyli całą logistykę związaną z pobytem na Wybrzeżu naszych pociech i przygotowali dla dzieciaków mnóstwo atrakcji, jak i Lechii Gdańsk, którzy z kolei ugościli je przez jeden dzień w grodzie nad Motławą. Naszym dobrodziejem okazał się także Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej, gdzie dzieci mogły przeżyć wspaniałą lekcję historii

i nieco się posilić. Wrażenie z pobytu w ojczyźnie nasi goście z Wileńszczyzny na pewno będą mieli wiele.

Osobiście uważam, że działalność środowisk kibicowskich na rzecz Kresów należy do najcenniejszych inicjatyw, które są przez nie realizowane od lat nie tylko ze sporym rozmachem, lecz także z determinacją, która pozwala przezwyciężyć pojawiające się trudności. Dzięki nim zawiązały się wspaniałe przyjaźnie z naszymi rodakami, istnieją regularne kontakty. Wzajemnie nas bardzo ubogacają. Pozwalają wcielić w życie hasło, które wszystkim tym inicjatywom przyświeca, mianowicie, że stanowimy jeden naród ponad granicami.

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 OPINIE

8-9 ŚWIAT

10-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

LIGA MISTRZÓW \ Napastnik reprezentacji Polski świetnie spisał się w meczu przeciwko Chelsea

„Lewy” robi show

Dwa gole i dwie asysty to dorobek Roberta Lewandowskiego w sobotnim meczu piłkarskiej Ligi Mistrzów. Jego Bayern Monachium pokonał u siebie Chelsea Londyn 4:1 w rewanżowym meczu 1/8 finału i awansował do kolejnej rundy. Sztuki tej dokonała także Barcelona.

Krzysztof Oliwa

Bayern był w doskonałej sytuacji, bo jeszcze przed wybuchem pandemii koronawirusa pokonał Chelsea w pierwszym meczu 3:0. Mimo takiej zaliczki Bawarczycy nie ograniczyli się do obrony korzystnego rezultatu.

Lewandowski wynik otworzył już w 10. minucie, skutecznie wykonując rzut karny. Chwilę wcześniej polski napastnik został sfaulowany przez argentyńskiego bramkarza Chelsea Willy'ego Caballero.

Kwadrans później było już 2:0 dla gospodarzy. Tym razem Lewandowski podał świetnie ustawionemu Ivanowi Perisicowi i Chorwat nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce.

Tuż przed końcem pierwszej połowy kontaktową bramkę zdobył Tammy Abraham, ale po przerwie trwał koncert Lewandowskiego. Lider klasyfikacji strzelców



Robert Lewandowski był bohaterem meczu z Chelsea | fot. Michael Dalder/Reuters/Forum

obecnej edycji w 74. minucie niczym rasowy skrzydłowy dośrodkował w pole karne, a Francuz Corentin Tolisso pokonał Caballero. W 84. minucie strzeleckie popisy zakończył ten, który je zaczął. Tym razem Lewandowski trafił uderzeniem głową.

Bayern pokonał Chelsea w dwumeczu 7:1, a Lewandowski miał udział przy wszystkich golach. Blisko 32-letni piłkarz w tych rozgrywkach zdobył już 13 bra-

mek. Najwięcej w jednej edycji LM – 17 – w sezonie 2013/2014 uzyskał Portugalczyk Cristiano Ronaldo.

Lewandowski został w sobotę także czwartym piłkarzem, który na listę strzelców wpisywał się w siedmiu kolejnych meczach LM. Wcześniej dokonali tego: Ronaldo, Holender Ruud van Nistelrooy i Urugwajczyk Edinson Cavani.

Nadzieję na emocje można było mieć w drugim tego

dnia spotkaniu Barcelona-Napoli, bo we Włoszech był remis 1:1. Duma Katalonii okazała się jednak wyraźnie lepsza i wygrała 3:1.

Prowadzenie gospodarzom już w 10. minucie dał Francuz Clement Lenglet, który trafił głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Chorwata Ivana Rakitica. W 23. minucie swoje nieprzeciętne umiejętności techniczne zaprezentował Lionel Messi. Argentyńczyk wymanew-

rował pięciu piłkarzy Napoli i trafił do siatki.

W końcówce pierwszej połowy kibice oglądali jeszcze dwa gole, oba padły z rzutów karnych. Najpierw na 3:0 podwyższył Urugwajczyk Luis Suarez, a potem rozmiary porażki zmniejszył Lorenzo Insigne. Po przerwie wynik nie uległ już zmianie.

W pokonanym zespole do 70. minuty grał Piotr Zieliński, który w drugiej połowie został ukarany żółtą kartką. W 79. min na boisku pojawił się Arkadiusz Milik.

W piątek awans do ćwierćfinału uzyskały Manchester City, który po raz drugi pokonał Real Madryt 2:1, oraz Olympique Lyon. Francuzi co prawda ulegli w Turynie Juventusowi 1:2, ale pierwszy mecz wygrali 1:0 i o ich awansie zdecydował gol zdobyty na wyjeździe. Połowę ćwierćfinalistów udało się wyłonić, jeszcze zanim rozgrywki zostały przerwane. Rywalizacja od tej fazy odbywać się będzie w Lizbonie i zespoły nie będą już grały systemem mecz i rewanż, ale zmierzają się tylko raz.

Pierwszy mecz 1/4 finału zaplanowano na środę, kiedy Atalanta Bergamo zmierzy się z Paris Saint-Germain. W czwartek RB Lipsk zagra z Atletico Madryt, które w 1/8 finału wyeliminowało broniącą trofeum ekipę Liverpoolu. W piątek 14 sierpnia Barcelona zagra z Bayernem, a Manchester City i Olympique Lyon spotkają się dzień później.

KRZYŻÓWKA

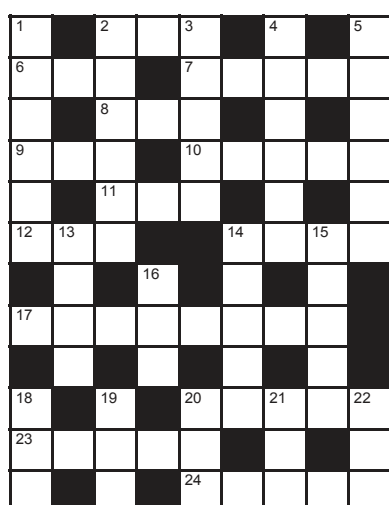
POZIOMO

- 2) kot z pędzelkami
- 6) dostarcza prąd
- 7) grupa nacisku
- 8) przeczy tak
- 9) pytanie mianownika
- 10) rzymska Artemida
- 11) breja, pačka
- 12) płynie przez Bory Tucholskie
- 14) porcja kurczaka
- 17) co roku w Opolu
- 20) kwas plus alkohol
- 23) celtycki kapłan
- 24) w nim lew i lewkonia

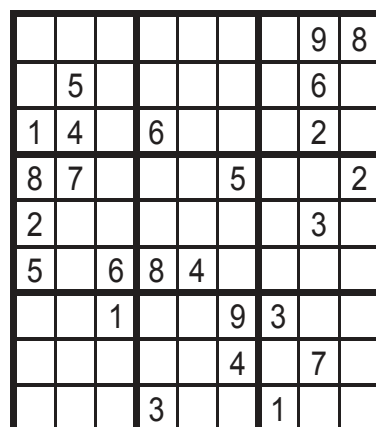
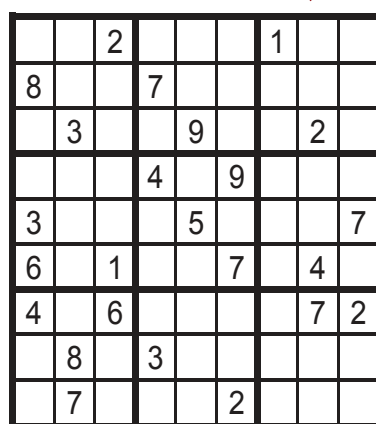
PIONOWO

- 1) miasto z Wawelem
- 2) rozgłos, sława
- 3) ryba z beczi
- 4) boczna droga
- 5) atrybut Churchilla
- 13) sportowe ubranie

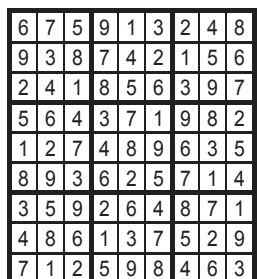
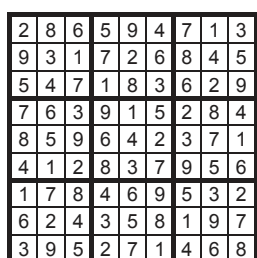
- 14) gagatek, psotnik
- 15) naturalna ochrona róży
- 16) cenna karta
- 18) powyżej kolan
- 19) polska rzeka graniczna
- 20) dawna nazwa Tokio
- 21) przodek krowy
- 22) rodzina



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzućkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

DODATEK MAZOWIECKI
Kontrole maseczek




**Gazeta
Polska**
codziennie

Cichanouska rzuciła wyzwanie Łukaszence

Niedziela była na Białorusi głównym dniem głosowania w wyborach prezydenckich, w których startowało pięcioro kandydatów. Faworytem był urzędujący nieprzerwanie od 1994 r., ubiegający się o szóstą kadencję prezydent Aleksander Łukaszenka.

s.9



Poniedziałek
10/08/2020

cena **2,50** zł

#186 (2706)
NAKLAD 46 850
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**POLACY POTRAFIĄ SOBIE RADZIĆ
W TRUDNYCH CZASACH**

s.12

KOMPROMITACJA KOMISARZ RADY EUROPY

FAKE NEWSY I LGBT \ „Wzywam do natychmiastowego uwolnienia Margot ze Stop Bzdurom” – zażądała w sobotę komisarz praw człowieka Rady Europy Dunja Mijatović. „Gdyby Panią przemocą wyrzucił ktoś z samochodu, pobił, a w samochodzie koła przebił nożem, uznałaby Pani, że aresztowanie sprawcy przez sąd to zamach na wolność? Niech się Pani wstydzi swojego apelu w obronie agresora i przeprosi bezbronnego człowieka, pobitego przez aktywistę LGBT!” – odpisał jej na Twitterze Zbigniew Ziobro.

s.4

ŚWIAT

s.8

Po apokalipsie przyszły protesty

Libanem wstrząsają potężne antyrządowe demonstracje. Manifestanci domagają się ustąpienia i ukarania władz, które obwiniają o eksplozję w porcie w Bejrucie składowanej tam saletry. Co gorsza, kraj od dłuższego czasu zmagają się z zapaścią gospodarczą.

POLSKA

s.5

Bezpieczna przystań dla towarzyszy

Rząd chce się przyjrzeć działalności byłych funkcjonariuszy SB w związkach sportowych. Te po 1989 r. stały się siedliskiem ludzi wywodzących się z PRL-owskich służb, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Czas na sprawiedliwość historyczną w tym zakresie!

ŚWIAT

s.9

Antysemityzm w Niemczech ma się dobrze

Niemiecki kontrwywiad przestrzega przed rosnącym w Niemczech zjawiskiem antysemityzmu. Jest ono związane z działalnością rosnących w siłę ugrupowań neonazistowskich, skrajnie nacjonalistycznych oraz lewackich, a także z dużą liczbą aktywnych islamistów.

POLSKA

s.3

Postawić tamę tęczowemu terroryzmowi!

Protesty środowisk LGBT to już nie zaczepki, ale pełen agresji szturm. Dewastacja pomników, ataki na chrześcijańską wspólnotę, akty chuligańskie wycelowane w policję – to wszystko mogliśmy obserwować w ostatnich dniach. – Oni liczą, że przyzwyczają Polaków do swoich tęczyowych barw, do swojego obscenicznego i wulgarnego zachowania – zwraca uwagę Adam Andruszkiewicz.



**CZARNECKI ** Polityczna długowieczność torysów w Wielkiej Brytanii oraz chadeków w RFN nie brała się z powietrza. Oba te państwa, rządzone przez centroprawicę, możemy w jakiejś mierze porównywać z Polską rządzoną przez PiS.

s.14



**LICHOCKA ** Dariusz Rosati, wieloletni działacz PZPR, popełnił wpis o „ponurych czasach”, które przypominają mu rok 1968... Czekam teraz na zwierzenia o tym, jak byli pałowani przez ZOMO Włodzimierz Cimoszewicz, Marek Borowski czy Danuta Hübner.

s.6



Poniedziałek
10/08/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW OBCHODY 40-LECIA SOLIDARNOŚCI

Pamięć „o tych dniach pełnych nadziei”



W szczególny sposób uhonorowani zostaną bohaterowie Sierpnia. Skwer między ul. Środkową a Szczepińską zostanie nazwany imieniem Kornela Morawieckiego (...), a sala konferencyjna w zajezdni nr 9 przy ul. Obornickiej imię Tomasza Surowca

Siedziba dolnośląskiej „S” na pl. Solidarności we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Mimo trwającej pandemii dolnośląska Solidarność wraz z innymi partnerami (IPN, CHZ, Gmina Wrocław) zaplanowała wiele ważnych wydarzeń mających upamiętnić 40-lecie istnienia związku.

Janusz Wolniak

W połowie sierpnia Instytut Pamięci Narodowej zaprasza na Dworzec Główny PKP, gdzie zostanie odsłonięta wystawa pt. „Tu rodziła się Solidarność”.

Najważniejsze uroczystości jak zwykle odbędą się pod tablicą pamiątkową przy Centrum Historii Zajezdni. 26 sierpnia nastąpi tam uroczyste złożenie kwiatów oraz zostanie odsłonięta wystawa pt. „Zajezdnia strajkuje”. W tym dniu ruszy też Bieg Solidarności do Gdańska. Ze względu na pandemię będzie miał on wymiar symboliczny, bo weźmie w nim udział tylko kilkoro uczestników. 26 sierpnia wrocławskie

MPK ozdobi swój tabor emblematami Solidarności.

W szczególny sposób uhonorowani zostaną bohaterowie Sierpnia. Skwer między ul. Środkową a Szczepińską zostanie nazwany imieniem Kornela Morawieckiego, plac u zbiegu ul. Zachodniej i Rybackiej otrzyma nazwę Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej, a sala konferencyjna w zajezdni nr 9 przy ul. Obornickiej imię Tomasza Surowca.

30 sierpnia o godz. 12, na pamiątkę mszy, która odbyła się 40 lat temu podczas strajku w zajezdni MPK przy ul. Grabiszyńskiej, zostanie odprawiona msza w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka. Wcześniej, o godz. 10, na cmentarzu Grabiszyńskim nastąpi złożenie

kwiatów na grobach śp. Kazimierza Michalczyka, śp. Piotra Bednarza i śp. Marii Zapart.

Podczas obchodów 40-lecia związku zaplanowano promocję ważnych publikacji. IPN zaprezentuje IV tom „Encyklopedii Solidarności”, ukaże się też albumowe wydanie historii „S” na Dolnym Śląsku pt. „Symbole dolnośląskiej Solidarności” oraz odbędzie się prezentacja książki „Uśmiechnięty wojownik” z cyklu „Seria Białe-Czerwona” o Romualdzie Łazarowiczu.

To tylko wydarzenia zaplanowane na sierpień, jesienią będzie kontynuacja obchodów. Odbędą się wtedy konferencje naukowe, koncerty, finały konkursów historycznych i plastycznych. O szczegółach będziemy jeszcze wielokrotnie informować.



DUSZNIKI-ZDRÓJ

75. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski

Kilkanaście recitali fortepianowych młodych pianistów i uznanych artystów znalazło się w programie 75. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego, który potrwa do 15 sierpnia. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju to jeden z najstarszych na świecie festiwali pianistycznych. Odbędzie się w znajdującym się w parku Zdrojowym dworcu Chopina, gdzie w 1826 r. z dobroczynnymi koncertami wystąpił 16-letni Fryderyk. Na pamiątkę tego występu

w 1946 r. polscy muzycy zainicjowali festiwal. Dusznickie spotkania przerodziły się w międzynarodowy festiwal pianistyczny. Tegoroczną imprezę zainaugurował recital fortepianowy rosyjskiej pianistki Julianny Awdiejewej, której międzynarodowe uznanie zapewniło zwycięstwo w Konkursie Chopinowskim w 2010 r. Koncert finałowy wykona amerykański pianista Kevin Kenner, który zdaniem organizatorów festiwalu należy do najwybitniejszych artystów swojego pokolenia. Część wieczornych recitali będzie transmitowana na antenie Programu 2 Polskiego Radia.

(PAP)



AMBASADOR SŁOWACJI NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCŁAW \ Gościem wicewojewody dolnośląskiego Bogusława Szpytmy był ambasador Republiki Słowackiej w Polsce inż. Andrej Droba. Towarzyszył mu konsul honorowy Republiki Słowackiej we Wrocławiu Maciej Kaczmarski oraz dyrektor Instytutu Słowackiego w Warszawie Adrián Kromka. Podczas spotkania rozmawiano m.in. o współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej i walce z koronawirusem.

fot. mat. pras./d

WROCŁAWSKIE ZOO

Na świat przyszedł gnu białobrode

Po raz pierwszy od trzech lat we wrocławskim zoo przyszedł na świat gnu białobrode. To święto, bo w 28 ogrodach zoologicznych na świecie są zaledwie 164 osobniki, a liczebność tego gatunku w naturze maleje drastycznie.



Gnu białobrode to duża antylopa, osiągająca 1,3 m wysokości w kłębie i masę do 250 kg
| fot. mat. pras./d

Zmiana klimatu, rozwój rolnictwa i przemysłu oraz kłusownictwo powodują drastyczne zmniejszanie się migrujących stad antylop, zebra, gazeli i żyraf, które każdego roku przemierzają ogromną część Afryki. Obecnie szacuje się, że w naturze pozostało 6–8 tys. osobników gnu białobrodych.

Jedynym miejscem w Polsce, gdzie można zobaczyć te antylopy, jest zoo we Wrocławiu. Od czterech lat mieszka tu pięć osobników, samiec Jan oraz samice – Eefje, Elsa, Romi i Two-one. Pierwsze młode urodziły się w 2017 r., a na kolejne trzeba było

począkać do teraz, czyli trzy lata. Dwójka gnu białobrodych przyszedł na świat 26 maja i 9 czerwca br., a ich matkami są Eefje i Romi.

Gnu białobrode (*Connochaetes taurinus albojubatus*) to gatunek antylopy wyróżniający się białymi włosami na brodzie i podgardlu. Mają brązowoszare ubarwienie z charakterystycznymi pręgami na bokach i szyi. Jest to duża antylopa, osiągająca 1,3 m wysokości w kłębie i masę do 250 kg. Potrafi bardzo szybko biegać – do 80 km na godzinę. Żyje zwykle ok. 20 lat.

.....
(jw/zoo)

KOTLINA KŁODZKA

Przebudowa mostów kolejowych

8,3 mln zł przeznaczyły PKP PLK na odnowienie mostów kolejowych nad Bystrzycą i w rejonie zalewowym. Dzięki temu poprawią się warunki podróży koleją do dolnośląskich uzdrowisk. Prace potrwać do końca listopada.

Przebudowa trzech mostów kolejowych w okolicy Kłodzka, nad Bystrzycą Dusznicką oraz nad terenami zalewowymi rzeki, rozpoczęła się w sierpniu. Jak podkreślił rzecznik PKP Mirosław Siemieniec, zapewni ona mieszkańcom bezpieczne dojazdy koleją do pracy i szkół, a turystom do dolno-

śląskich uzdrowisk zachodniej części Kotliny Kłodzkiej.

„W przeprawach z 1960 r. są naprawiane przyczółki, odnawiane metalowe elementy prześle i wykonywana jest izolacja. Przygotowane będą nowe mocowanie i tor. Wzmocnione konstrukcje mostów na lata zapewnią płynne przejazdy na linii Kłodzko–Kudowa-Zdrój. Możliwe będzie zwiększenie prędkości pociągów przejeżdżających przez obiekty do 100 km/h, czyli pojadą one ponadtrzykrotnie szybciej niż obecnie” – wyjaśnił.

Siemieniec przypomniał, że na stacji Kłodzko Głównie podróżę od 2018 r. ułatwiają już dwa odnowione perony, a przebudowany układ torów i urządzenia sterowania ruchem poprawiły warunki przewożenia towarów koleją, m.in. kruszywa z kopalni w rejonie Ścinawki i Nowej Rudy.

.....
(jw/PAP)

Mimo trwającej pandemii koronawirusa 3 sierpnia na szlak wyruszyła 40. Piesza Pielgrzymka Wrocławska na Jasną Górę. Miała ona jednak zupełnie innych charakter niż w latach ubiegłych.

Nikodem Prokocimski

Koronawirus nie przerwał długiej tradycji pieszego pielgrzymowania przed obraz Matki Bożej Częstochowskiej. W tym roku jednak, po raz pierwszy w historii, pielgrzymka przybrała formę sztafety. To znaczy, że każdego poranka na trasę wyruszały dwie nowe grupy (zazwyczaj idą wszystkie razem). Dzięki temu w ciągu ośmiu dni każda z grup przeszła jednodniowy odcinek całej, liczącej ponad 200 km trasy. Pielgrzymka trwała osiem dni – od 3 do 10 sierpnia. Ostateczne limity ustalono na 100 osób dziennie. To oznacza, że w każdej grupie mogło być 50 pątników. Przypomnijmy, że w ostatnich latach grupa pielgrzymkowa liczyła ponad 1500 tys. osób.

Pielgrzymka rozpoczęła się mszą św. w archikatedrze wrocławskiej 3 sierpnia o godz. 7, a zakończyła wejściem do świątyni jasnogórskiej przed cudowny obraz Matki Bożej 10 sierpnia.

Każdy mógł wziąć udział w tegorocznym wydarzeniu duchowo, modląc się lub włączając do wspólnot, które w czasie pielgrzymki organizowały wieczorne spotkania modlitewne, np. w archikatedrze św. Jana Chrzciciela, w parafiach: Najświętszego Imienia Jezus (kościół uniwersytecki), św. Wawrzyńca (Bujwida) czy św. Maurycego. Każdy zgłoszony pielgrzym duchowy otrzymał tzw. przewodnik duchowy. Dla wszystkich „duchowych pielgrzymów” zorganizowano specjalny autobus, który dziś rano zawiązał chętnych do Częstochowy. Tam można było dołączyć do wchodzącej grupy pielgrzymkowej. O godz. 13 zostanie odprawiona uroczysta msza św., a po południu specjalna modlitwa uwielbienia.

Niestety w tym roku pątników nie rozpieszczęła pogoda, przez pierwsze dni pielgrzymowania padał ulewny deszcz. Najgorzej było na starcie. 3 sierpnia praktycznie cały odcinek Wrocław–Trzebnica pielgrzymi pokonali w deszczu. – Przemokliśmy do suchej nitki. Na pewno to nie było przyjemne – mówi ks. Jakub Deperas, przewodnik grupy nr 20, która szła właśnie

40. PIESZA PIELGRZYMKA WROCŁAWSKA

Pandemia m...
wędrowni, a

\\ Pielgrzymowanie jedynie 100 osób dziennie sprawiło, że grupa poruszała się zdecydowanie sprawniej i szybciej. Pątnicy, którzy dochodzili każdego dnia do celu, byli odwożeni specjalnym autobusem z powrotem do Wrocławia. Nad ranem przyjeżdżali kolejni \\

pierwszego dnia. Kapłan podkreśla, że pielgrzymka sztafetowa jest tylko namiastką tego, co przeżywa uczestnik na całej trasie. – To wszystko, co dzieje się przez osiem dni pielgrzymowania, musimy jako przewodnicy grup skondensować w jeden dzień. Cechą pielgrzymki jest to, że pojawiają się trudności, które pątnik pokonuje. Ona ma charakter pokutny. I może tegoroczną trudnością jest właśnie dla nas to, że nie wyjdziemy na cały szlak jasnogórski. Nie ukrywam, że oczywiście lepiej dla ducha i dla formacji iść pełną trasę, ale nie mieliśmy wyboru. Dwa słowa, które określają tegoroczne pielgrzymowanie: ogromny niedosyt – stwierdza wikariusz parafii pw. św. Trój-

„CYBERBEZPIECZNY SENIOR”

POLICJA \ Dzielnicowi z Oławy w ramach programu Wzorowy Senior spotkali się z członkami Klubu Seniora+ w Domaniowie. Program przewidywał m.in. edukację osób starszych w ramach projektu pn. „Cyberbezpieczny senior”.

fot. Policja/d



POWSTANIE TRENINGOWY TOR ROWEROWY

JEDLINA-ZDRÓJ \ Na zboczach góry między ul. Rekreacyjną a parkiem Południowym od kilku tygodni trwają intensywne prace przy budowie treningowego toru rowerowego Single Track. Będzie składał się z trzech tras o łącznej długości 3,5 km.

fot. mat. pras./d

nie sparaliżowała ale jest niedosyt



Każdego poranka na trasie stały dwie nowe grupy pątników
| fot. TM/Gazeta Polska

cy na wrocławskich Krzykach. Podkreśla, że pielgrzymka piesza jest pewnym procesem i jej czas trwania ma ogromne znaczenie, ponieważ uczestnik ma okazję do refleksji i namysłu. Przejście jednego etapu może być w pewnym sensie pocieszeniem, ale w pełni nie zastąpi tradycyjnego pielgrzymowania.

– Jak to się mówi – lepszy rydz niż nic. I tak trochę jest z tegorocznym pielgrzymowaniem na Jasną Górę. Z jednej strony cieszę się, że pandemia nie sparaliżowała tej inicjatywy w całości, bo szko-

da po 39 edycjach przerywać coś tak pięknego, z tak bogatą historią, ale z drugiej strony ta sztafeta okazuje się dla nas niewystarczająca – mówi Marta Kozłowska, która przeszła etap z Trzebnicy do Oleśnicy. Zwraca przy tym uwagę, że takie jednodniowe odcinki mogą przyciągnąć tych, którzy jeszcze nigdy nie byli na pielgrzymce i w przyszłości zdecydują się przejść całą trasę w normalnym trybie. – Mam tylko nadzieję, że nie odbije się to wszystko na frekwencji w przyszłości. Pandemia koronawirusa znacząco zmieniła nas wszystkim, także podejście do wielu inicjatyw. Ale ufam Bogu, że to minie i nie zostawi trwałego śladu. W tym roku musimy

to przeczekać. Myślę, że organizatorzy zrobili wszystko, aby pielgrzymka się odbyła. Nie można było więcej – dodaje Marta.

Pielgrzymowanie jedynie 100 osób dziennie (czyli ponad 10 razy mniej niż zwykle) sprawiło, że grupa poruszała się zdecydowanie sprawniej i szybciej. Pątnicy, którzy dochodzili każdego dnia do celu, byli odwożeni specjalnym autobusem z powrotem do Wrocławia. Nad ranem przyjeżdżali kolejni. Na ciekawy pomysł wpadła grupa nr 14 (mieszkańcy Góry i okolic). Zamiast iść jeden dzień, zorganizowała sobie trzydniową pieszą pielgrzymkę z Góry do Trzebnicy. Oczywiście także z limitem uczestników.

O TYM I OWYM

WARSZTATY

Domowe studio nagrań



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają na kolejną odsłonę warsztatów dotyczących dźwięku. Tym razem odbędą się one w formie webinarium na platformie Zoom. Podczas warsztatów ich uczestnicy dowiedzą się o domowych możliwościach rejestracji i edycji dźwięku. Wszystkie spotkania odbywają się online. Cykl warsztatów jest przeznaczony dla osób od 15. roku życia. Udział w nich jest bezpłatny, a zgłoszenia przyjmowane są drogą mejlową: biuro@fama.wroc.pl. Zagadnienia warsztatowe obejmują m.in. różnice pomiędzy pracą w studiu a pracą na żywo, dostosowanie sprzętu do indywidualnych potrzeb, techniki rejestra-

cji podstawowych instrumentów i wokalu, techniki stereo. Ponadto tematy ogólne dotyczące dźwięku i akustyki: fizyczne właściwości fali dźwiękowej oraz wprowadzenie do sygnałów cyfrowych, podstawy akustyki wnętrza.

Prowadzący: Szymon Tomczyk – realizator dźwięku i muzyk multiinstrumentalista. Dwa lata temu rozpoczął swoją przygodę z komponowaniem muzyki teatralnej. Ukończył reżyserię dźwięku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jako realizator związany z Wrocławskim Teatrem Pantomimy, Instytutem im. Jerzego Grotowskiego oraz Teatrem Polskim.

PROJEKTY

Zmieniaj Wałbrzych



fot. mat. pras./d

Możesz mieć wpływ na rozwój Wałbrzyska. Trwają wyłożone prace nad przygotowaniem Planu Rozwoju Lokalnego i Planu Rozwoju Instytucjonalnego Wałbrzyska na lata 2020–2025. Obecnie zbierane są pomysły na projekty, które przyczynią się do rozwoju lokalnego oraz instytucjonalnego miasta. Organizatorzy zachęcają do zgłaszania pomysłów poprzez wypełnienie formularza online. Część przedsięwzięć, które ostatecznie znajdą się w planach, zostanie zgłoszona do dofinansowania przez okres ok. trzech lat z funduszy

norweskich, natomiast dla pozostałych będą poszukiwane źródła finansowania. Projekty mogą być: inwestycyjne i/lub nieinwestycyjne (m.in. opracowanie dokumentacji, analiz, diagnoz, strategii; szkolenia; doradztwo; koszty wynagrodzeń; koszty bieżące itd.). Łącznie do dyspozycji jest 10 mln euro (6 mln na projekty inwestycyjne, 4 mln na nieinwestycyjne). Nie są określone maksymalne ani minimalne wartości zgłaszanych projektów. Preferowane są projekty partnerskie. Propozycje przedsięwzięć można zgłaszać do 21 sierpnia 2020 r.



MIEDZIOWI PRZEGRALI PRZEDSEZONOWY SPARING

PIŁKA NOŻNA \ Zagłębie Lubin przygotowuje się do sezonu w Opalenicy. Lubinianie rozegrali tam mecz towarzyski z Pogonią Szczecin. Spotkanie zostało podzielone na trzy tercje. W obu ekipach nie zabrakło debutantów. W składzie Zagłębia po raz pierwszy zaprezentował się Jakub Żubrowski. Mecz zakończył się wygraną Pogoni 1:0.

fot. Zaglebie.com/d

PIŁKA NOŻNA



Bartosz Boruń, 20-letni wychowanek Śląska, przedłużył umowę z macierzystym klubem o dwa lata | fot. Saskwroclaw.pl/d

Pracowite lato Sztylki

Jeszcze przed kilkunastoma dniami zastanawialiśmy się, jak będzie wyglądała kadra Śląska Wrocław na nadchodzący sezon. Dość szybko większość naszych wątpliwości została rozwiązana. Zawodnicy wrócili do treningów, a przy Oporowskiej pojawiło się kilka nowych twarzy.

Dawid Paluch

Piłkarze Śląska dostali dwa tygodnie wolnego na odpoczynek. Tymczasem Dariusz Sztylka, dyrektor sportowy wrocławskiego klubu, nie mógł się cieszyć choćby z krótkich wakacji. Gdy większość zawodników wyjechała na urlop, Sztylka pracował nad kolejnymi kontraktami. W ciągu ostatniego tygodnia przedłużył umowy z siedmioma zawodnikami klubu. Wcześniej pisaliśmy już o Robertcie Pichu, który zdecydował się związać ze stolicą Dolnego Śląska na kolejne dwa lata, oraz o Dariuszu Szczerbalu, który jeszcze przynajmniej przez rok będzie bronił zielono-biało-czerwonych barw. W ostatnich dniach umowy zostały też przedłużone z Mathieu Scaletem, Szymonem Lewkotem, Patrykiem Calińskim i Pawłem Kucharczykiem.

W międzyczasie klub ogłosił też pozyskanie Fabiana Piaseckiego.

Niemalym sukcesem jest pozostanie w drużynie Bartosza Borunia. Wychowanek Śląska Wrocław gra w grupach młodzieżowych od 2012 r. Przeszedł przez niemal wszystkie szczeble młodzieżowej piłki w klubie. Największe sukcesy święcił w Centralnej Lidze Juniorów, w której był jednym z najlepszych strzelców Śląska. Jeszcze kilka tygodni temu mówiło się o tym, że Boruń będzie starał się znaleźć klub, w którym będzie mógł grać regularnie w seniorskiej drużynie. We wrocławskiej ekipie kilkakrotnie siedział na ławce rezerwowych podczas meczów ekstraklasy, ale debiutu się nie doczekał. Teraz rzekomo ma otrzymać szansę. Na razie zawodnik dobrze prezentuje się w przygotowaniach.

Podczas gdy Dariusz Sztylka pracuje w pocie czoła w gabinecie, piłkarze wrócili do treningów i pocą się na murawie obiektu przy Oporowskiej. Zawodnicy już kilka dni temu powrócili do klubu, przeszli testy na obecność koronawirusa (wszystkie wyniki były negatywne) i zaczęli przygotowania do sezonu 2020/2021. W weekend kadra pierwszej drużyny rozegrała sparing wewnętrzny pomiędzy Zielonymi a Czarnymi. Czarni wygrali 1:0 po bramce Borunia. Wynik jednak nie był istotny, znacznie ważniejsze jest jak najlepsze przygotowanie taktyczne do spotkania z ŁKS. To właśnie ze spadkowiczem z PKO BP Ekstraklasy Śląsk rozpocznie zmagania w Pucharze Polski już w najbliższą niedzielę.

SIATKÓWKA

#VolleyWrocław na 2. miejscu na plaży

Wrocławskie siatkarki bardzo dobrze pokazały się w turnieju PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. Zmagania przeniosły się na ten weekend do Gdańska. Dolnośląski zespół zaszedł tam aż do finału, w którym vollejki musiały uznać wyższość Pałacu Bydgoszcz. – Liga Letnia była świetną odskocznią od tego, co robimy na co dzień. Myślę, że godziny spędzone na piasku wyjdą nam na dobre w hali – powiedziała po turnieju Natalia Murek, kapitan #VolleyWrocław. Druga ekstraklasowa drużyna z naszego regionu – Cuprum Lubin – zakończyła rywalizację na ćwierćfinale.

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiorniści zaczęli przygotowania

Za nami pierwsze sparingi dolnośląskich szczypiornistów i szczypiornistek. W Lublinie odbył się turniej towarzyski, w którym udział wziął KPR Gminy Kobryń. Zespół Edyty Majdzińskiej przegrał z Młynami Stojsław Koszalin oraz z MKS Lublin, zremisował zaś z Piotrcovią Piotrków Trybunalski w pierwszym meczu okresu przygotowawczego. Jeśli chodzi o męską rywalizację, w Lubinie odbyły się derby regionu – Zagłębie zmierzyło się ze Śląskiem Wrocław. Ekstraklasowa drużyna okazała się lepsza, wygrywając 36:29.

KOSZYKÓWKA



Memoriał Wójcika w cieniu pandemii

W piątek poznaliśmy drużyny, które zagrają w III Memoriale Adama Wójcika. Nie wiadomo jednak, czy turniej w ogóle się odbędzie, bo w sobotę koszykarski Śląsk Wrocław poinformował, że jeden z zawodników drużyny ma pozytywny wynik testu na koronawirusa.

Memoriał ma się odbyć 21 sierpnia. Dotychczas regułą było to, że w turnieju udział brały drużyny, w których grał Adam Wójcik. W tym roku jest jednak znacznie trudniej przyciągnąć zespoły z najwyższej półki, bo niektóre ligi europejskie będą kończyć sezon 2019/2020, a polskie ekipy mają problemy z przygotowaniem. Ostatecznie podają, że w turnieju wystąpią: ekstraklasowy Śląsk, pierwszoligowa drużyna Wojskowych, Górnik Wałbrzych oraz mistrz Czech ERA Basketball Nymburk. Turniej ma się odbyć w hali Orbita.

Ostatecznie organizacja imprezy stoi pod znakiem zapytania. W sobotę Śląsk poinformował o jednym zakażonym koronawirusem koszykarzu w kadrze. Klub nie podał personaliów tego zawodnika. Reszta miała się poddać izolacji, a drużyna odwołała sparingi i zawiesiła treningi. Nie wiadomo jeszcze, kiedy wrocławski zespół wznowi przygotowania do sezonu.

(dp)

Poniedziałek
10/08/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Kontrole maseczek

Funkcjonariusze policji i straży miejskiej podkreślają, że głównym celem ich działania nie jest karanie, ale motywowanie do zachowania zgodnego z prawem



Usta i nos należy zasłaniać ze względu na bezpieczeństwo swoje, ale także innych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wracamy do rygorystycznego przestrzegania obostrzeń, o których wielu z nas zapomniało lub których celowo nie przestrzega. Chodzi o noszenie maseczek w sklepach, środkach komunikacji zbiorowej i wszędzie tam, gdzie niemożliwe jest zachowanie dystansu. W Warszawie policjanci zaczęli kontrolować noszenie maseczek w środkach komunikacji. W Radomiu rusza specjalna akcja edukacyjna Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Jarosław Molga

Akcja w Radomiu ma na celu przypomnienie wszystkim, że w środkach komunikacji zbiorowej mamy obowiązek zasłaniania ust i nosa. Akcja rusza dziś i polegać będzie na puszczaniu w autobusach komunikatów przypominających o zakładaniu maseczek. – Kierowcy wszystkich operatorów będą zobowiązani, by taki komunikat został przez nich nadany kilka razy w ciągu jednego kursu – mówił na antenie radia RDC Dawid Puton, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu. Sama akcja informacyjna to jednak za mało, by zdyscyplinować niektóre osoby. W autobusach, ale także w sklepach policjanci i strażnicy miejscy sprawdza-

ją, czy wszyscy mają na twarzach maseczki.

Podobnie jest w Warszawie. Od ostatniego weekendu kontrole prowadzą policjanci. Komenda Stołeczna Policji ostrzega, że w przypadku „totalnego lekceważenia przepisów” trzeba się liczyć z konsekwencjami poważniejszymi niż 500-złotowy mandat. Jak zaznaczył rzecznik KSP nadkom. Sylwester Marczak, kontroli obowiązku zasłaniania nosa i ust można się spodziewać w pierwszej kolejności w miejscach, gdzie lekceważone są obowiązujące obostrzenia. Chodzi o miejsca publiczne, w których gromadzi się duża grupa osób.

Policjantów w weekend można było spotkać m.in. w miejscach rekreacji, ale również w komunikacji miejskiej, sklepach i punktach usługowych. Funk-

cjonariusze kontrolowali także bulwary i nadwiślańskie plaże. Jak podkreśla rzecznik, głównym celem policji nie jest karanie, ale motywowanie do zachowania zgodnego z prawem.

Jak informowała PAP rzeczniczka stołecznego ratusza Karolina Gałęcka, kontrole straży miejskiej skupiają się w pierwszej kolejności na komunikacji publicznej. – Tam najczęściej możemy teraz spotkać pracowników straży miejskiej. Ich kontrole mają na celu przede wszystkim przypomnienie mieszkańcom o tym, że zgodnie z przepisami należy nosić maseczkę bądź mieć zasłonięte usta i nos – tłumaczy Gałęcka.

Funkcjonariusze przypominają, że usta i nos należy zasłaniać ze względu na bezpieczeństwo swoje, ale także innych pasażerów komunikacji publicznej.



**KALENDARIUM
POWSTANIA**

10 sierpnia 1944 r.

Wola: Mimo naporu nieprzyjaciela, powstańcy utrzymują placówki przy ul. Okopowej, w rejonie cmentarzy i na Stawkach. Ochota: Oddziały RONA przeprowadzają pacyfikację dzielnic. „Reduta Wawelska” nadal odpiera ataki wroga. Opuszczają Ochotę ostatnie grupy bojowe. Oddział por. Andrzeja Chyczewskiego „Gustawa” przedostaje się do Lasów Chojnowskich, a grupa ppor. Jerzego Gołębiowskiego „Stacha” kanałami dociera do Śródmieścia. Nie wszystkim się to udaje. Kilku, w tym

dowódca, zabłądziwszy, wychodzi na stronę niemiecką i ginie. Powstańcy wzmacniają swoje pozycje od Al. Ujazdowskich po ul. Książęcą. Na Powiślu umacniają pozycje oddziały kpt. „Krybara”. Udaje im się odzyskać placówki na ul. Karowej, a od strony ul. Kopernika obsadzają spalony pl. Staszica. Nocą z 9 na 10 sierpnia nad Śródmieściem, Mokotowem i Kampinosem pojawiają się brytyjskie samoloty. Dokonują udanych zrzutów broni i amunicji. Niemcy wystosowują do ludności stolicy ultimatum, w którym wzywają warszawiaków do opuszczenia miasta.

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 758, objętych izolacją domową – 509, a nadzorem epidemiologicznym – 398. Hospitalizowane z powodu podejrzenia COVID-19 były 302 osoby. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 2546.

fot. Pixabay/d

APEŁ POLICJI

Oszuści atakują

Cały czas aktywni są oszuści, którzy różnymi metodami próbują wyłudzać pieniądze od seniorów – ostatnio na terenie Radomia, działając metodą „na wnuczkę” i „na policjanta”. Kilkoro seniorów straciło swoje oszczędności. Uwierzyli w opowiedzianą przez telefon historię i przekazali oszustom pieniądze oraz biżuterię. W Warszawie policjantom udało się zapobiec utracie oszczędności przez 74-latkę. Tu oszuści działali metodą „na policjanta i prokuratora”.

Jarosław Molga

Coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają sprawcy oszustw i jak nie stać się ich ofiarą. Przestępcy nie pozostają jednak w ty-

le i modyfikują swoje działania. Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, z których wybierają abonentów o imionach typowych dla osób starszych. W celu wywarcia większego wrażenia i zdobycia zaufania oszuści coraz częściej

podają się nie tylko za członka rodziny, lecz także za urzędnika lub przedstawiciela jakiejś organizacji bądź instytucji. Wmawiają, że są policjantami, a pieniądze są potrzebne na wyciągnięcie z kłopotów członka rodziny, lub prowadzą

sprawę oszustw i wyłudzenia pieniędzy. W rozmowie oszuści zawsze proszą o dyskrecję. W ten sposób wyłudniają od pokrzywdzonych często oszczędności całego ich życia.

Z podobną historią mieli ostatnio do czynienia stró-

że prawa z Warszawy, a miała ona swój początek w Sopocie. To tam mężczyzna podający się w rozmowie telefonicznej za policjanta i prokuratora nakłonił starszą kobietę do wzięcia kredytu w wysokości 20 tys. zł i wykonania prze-



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną
„Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





MIDIBUSY DOJECHAŁY

**PŁOCK ** Do miasta przyjechało 7 midibusów. Będą obsługiwały nową linię na terenach, na których osiedlowe ulice nie pozwalają na przejazd większych autobusów. Nowoczesne ośmiometrowe autobusy kosztowały miasto łącznie 5,5 mln zł.

fot. mat. pras./d



PIĄTEK BEZ URZĘDÓW

**WARSZAWA ** 14 sierpnia Urząd m.st. Warszawy oraz urzędy dzielnicowe będą nieczynne. Będą obsługiwane jedynie sprawy związane ze sporządzaniem aktów zgonu. Tego dnia rejestracja zgonów będzie się odbywała w USC przy ul. Andersa 5 (godz. 8–16).

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Policjanci zatrzymują oszustów, ale w ich miejsce wciąż pojawiają się kolejni | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

lewu na wskazane przez siebie nazwisko. 74-lątka krok po kroku wykonała wszystkie polecenia oszusta, a „odbierak”

**\ Coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają sprawcy oszustw i jak nie stać się ich ofiarą. Przestępcy nie pozostają jednak w tyle i modyfikują swoje działania **

z Warszawy w towarzystwie swojego kompana wypłacił pieniądze na pocztę.

Ta operacja finansowa miała, jak przekonywał oszust, uchronić pokrzywdzoną przed utratą oszczędności i wzbudzić u kobiety przekonanie, że bierze udział w policyjnej akcji wymierzonej w przestępców dokonujących włamań i kradzieży do mieszkań. Pokrzywdzona tak bardzo uwierzyła w to,

co usłyszała, że kilkadziesiąt minut później na polecenie tego samego mężczyzny zabrała z domu wszystkie swoje oszczędności i kolejny raz poszła na pocztę, by zrobić drugi przelew na kwotę 12 tys. zł.

Tym razem jednak 74-lątka miała więcej szczęścia, ponieważ ona lub kasjer, wypełniając druk przelewu, pomylili jedną literę w nazwisku osoby, która miała wypłacić gotówkę. To skutecznie uniemożliwiło wypłatę środków przez oszustów, którzy wpadli w panikę i uciekli z urzędu pocztowego. Sprawą natychmiast zajęli się policjanci i ruszyli w pościg. Oszuści zostali zatrzymani.

„Pamiętajmy, że prawdziwi policjanci nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie i nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy nieznanej osobie. Nigdy też nie poproszą o zaangażowanie naszych oszczędności do jakiegokolwiek akcji. Żadna służba zajmująca się ściganiem oszustów nie działa w taki sposób, że żąda od seniora przekazywania jakichkolwiek pieniędzy. Jeżeli ktokolwiek prosi, abyśmy przekazali pieniądze obcej osobie, to na pewno jest to próba oszustwa” – podkreślają policjanci.

stanie także PKP Wawer, która uzyska nową wiatę, pojawiają się też windy.

– Prace obejmą ponadto budowę nowej stacji na Pradze-Południe – powiedział Jakubowski. – Przewidziana jest budowa przystanku Warszawa-Wiatraczna w pobliżu ul. Szaserów. Zapewni to pacjentom lepszy dojazd do kliniki. Wybudowany będzie peron wyspowy wraz z wiatą oraz systemem dynamicznej informacji pasażerskiej – wyjaśnił.

PKP Polskie Linie Kolejowe SA wstępnie oszacowały budżet na inwestycję na ok. 640 mln zł. Wśród 11 zgłoszonych firm aż siedem złożyło oferty powyżej kwoty 700 mln zł. Najwyższa proponowana kwota sięgnęła 1,5 mld zł.

Przypomnijmy, że modernizacja linii kolejowej w kierunku Lublina trwa praktycznie na całym odcinku. Od 15 sierpnia do Warszawy pojedą pociągi z Otwocka. Od 30 sierpnia z Otwocka do Pilawy składy ruszą nowym torem, a w grudniu zostanie włączony do ruchu drugi tor. Znacznie zwiększy to możliwości podróży w ruchu regionalnym i dalekobieżnym.

(oprac. jm)

WAKACJE

Wróciła linia T

Po zakończeniu prac torowych na pl. Narutowicza tramwajowe linie turystyczne wróciły na Starą Ochotę. Od ostatniego weekendu kursuje linia 36, a linia T jeździ swoją podstawową trasą. W ramach Warszawskich Linii Turystycznych w soboty można przejechać się Piaseczyńską Kolejką Wąskotorową. Do Piaseczna dojechać można zabytkowymi autobusami linii 51 szlakiem nieistniejącej już linii trolejbusowej.



fot. Peczyski Łaszek/met. pras./d

Na tradycyjną trasę linii T wyjechał zabytkowy skład typu N, którego konstrukcja pochodzi z lat 40. XX w. Sam skład, tzw. wagon silnikowy i wagon doczepny, pochodzi z lat 50. i po zakończeniu kursowania na ulicach Warszawy służył mieszkańcom Szczecina. Potem powrócił do Warszawy i od 1998 r. tworzy kolekcję historycznych tramwajów stolicy.

Tramwaj linii T w godz. 12–18 będzie zabierał chętnych na wycieczkę przez Warszawę na trasie: pl. Narutowicza–Grójecka–Al. Jerozolimskie–most Poniatowskiego–al. Zieleniecka–Targowa–most Śląsko-Dąbrowski–al. Solidarności–Okopowa–Towarowa–Grójecka–pl. Narutowicza.

Pasażerowie z okien tramwaju zobaczą wiele ważnych dla historii Warszawy i polski budynków, a także panoramę miasta z dwóch mostów. Dworzec Centralny, Rotunda, Muzeum Narodowe, Stadion Narodowy, Stare Miasto i Muzeum Powstania Warszawskiego to jedynie kilka obiektów, które będą mijali w czasie podróży „tetką”.

W wagonach pasażerowie spotkają konduktorów z Klubu Miłośników Komunikacji Miejskiej w Warszawie. Ich rolą będzie obsługa wagonu oraz pomoc przy kasowaniu biletów jednorazowych w tradycyjnych „dziurkaczach”. Bilety krótko- i długookresowe kodowane na Warszawskiej Karcie Miejskiej prosimy skasować

wcześniej w innym pojeździe lub bramce metra. Od ostatniej soboty nowsze wagony (tzw. szybkie) można spotkać na trasie linii 36: pl. Narutowicza–Filtrowa–Nowowiejska–Marszałkowska–pl. Bankowy–gen. Andersa–Mickiewicza–Słowackiego–Metro Marymont.

Trasa tej linii prowadzi przez ścisłe centrum na zielony Żoliborz. Okolice pl. Narutowicza to część Ochoty, w której zachowała się przedwojenna zabudowa – z neoromańskim kościołem pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w parafii św. Jakuba Apostoła, monumentalnym gmachem Domu Studenckiego „Akademik” czy budynkami mieszkalnymi wzdłuż ul. Filtrowej. Tramwaj mija Stację Filtrową i budynek Najwyższej Izby Kontroli (w latach 30. XX w. siedziba urzędu wojewódzkiego), Politechnikę Warszawską, pl. Zbawiciela, MDM i pl. Bankowy. Na Żoliborzu trasa prowadzi trawiastym torowiskiem przez ul. Mickiewicza i dalej, za pl. Wilsona przez ul. Słowackiego do pętli Marymont.

W tym roku, w ramach Warszawskich Linii Turystycznych, w soboty można odbyć podróż Piaseczyńską Kolejką Wąskotorową. Do Piaseczna szlakiem nieistniejącej już linii trolejbusowej można dojechać zabytkowym autobusem linii 51. Sympatycy starych pojazdów mogą w weekend wybrać się na wycieczkę także autobusową linią specjalną 100.

(oprac. jm)

KOLEJ

Aukcja na remont

PKP Polskie Linie Kolejowe SA organizują aukcję przetargową na prace remontowe między stacjami Warszawa Wschodnia a Warszawa-Wawer. Wcześniejszy przetarg okazał się nierozstrzygnięty. Spółka otworzyła oferty zgłoszone w przetargu, ale spośród 11 ani jedna nie zmieściła się w zakładanym przez PKP PLK budżecie.

PKP PLK poinformowały, że potencjalni wykonawcy remontu trasy kolejowej między Warszawą Wschodnią a Warszawą Wawer w aukcji będą proponować jak najkorzystniejsze kwoty. Jest ona organizowana, ponieważ żadna z otwartych ofert nie zmieściła się w budżecie.

– Prace obejmują przede wszystkim zwiększenie liczby torów do czterech – mówi Karol Jakubowski z PKP PLK. – Dwa tory będą obsługiwały połączenia aglomeracyjne, natomiast dwa kolejne – połącze-

nia regionalne i dalekobieżne. Dzięki układowi czterech torów wygodniej będziemy mogli kursować nie tylko do Otwocka czy Warszawy, ale także na przykład do Lublina – tłumaczył na antenie radia RDC Jakubowski.

Prace obejmą także remonty kilku stacji na Pradze-Południe. PKP Olszynka Grochowska ma zostać przebudowana, zmieni się kładka dla pieszych, która będzie wyposażona w windy. Stacja PKP Gocławek zostanie przesunięta bliżej ul. Marsa. Odnowiona zo-



IGA LEPSZA OD PLÍŠKOVEJ

TENIS \ Iga Świątek pokonała Karolinę Plíškovą 6:1, 6:7 (9-11), 10-4 w towarzyskim turnieju tenisistek w Pradze, zaliczanym do cyklu Tipsport Elite Trophy. Polka zajmuje 49. miejsce w rankingu WTA, a Czeszka jest trzecia. Dzień wcześniej Świątek wystąpiła w meczu deblowym w parze z Niemką Andreą Petkovic. Uległy jednak Plíškovej i jej rodaczce Karolinie Muchovej 1:6, 6:7.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Czy w rozpoczynających się wkrótce rozgrywkach ekstraklasy wiślakom uda się zająć wyższe miejsce niż w poprzednim sezonie?
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zawodnicy Wisły Płock wznowili treningi

W piątek, po tygodniowej kwarantannie, piłkarze Wisły Płock przeszli kolejne testy na obecność koronawirusa. „Wszystkie testy członków sztabu, zawodników oraz pracowników dały wynik negatywny” – poinformował rzecznik prasowy klubu Michał Łada. Drużyna może wrócić do zajęć grupowych.

Krzysztof Oliwa

P przed tygodniem, tuż po rozpoczęciu okresu przygotowawczego do nowego sezonu, zawodnicy Wisły Płock przeszli dodatkowe, sfinansowane przez klub, badania na obecność koronawirusa. Po nich piłkarze odbyli trening, a następnego dnia mieli zaplanowany wyjazd na zgrupowanie do Grodziska Wielkopolskiego, gdzie zamierzali rozegrać dwa spotkania kontrolne.

Wyjazd nie doszedł do skutku, bo okazało się, że u jednego z graczy badanie na obecność koronawirusa dało wynik pozytywny. Zgrupowanie zostało odwołane, zawodnicy, którzy mieli kontakt z zakażonym, zostali odizolowani, pozostali trenowali w warunkach domowych, gdzie od początku pandemii mieli potrzebny do tego sprzęt sportowy. W piątek, po siedmiodniowej kwarantannie,

**\\ Rozgrywki 2019/2020 Nafciarze zakończyli na 12. miejscu w tabeli. Piąty z rzędu sezon w ekstraklasie płockanie rozpoczną w niedzielę 23 sierpnia o godz. 12.30 meczem z beniaminkiem Stalą Mielec **

cała ekipa ponownie została przebadana. W sobotę rzecznik klubu przekazał, że wszystkie testy dały wynik negatywny.

Jak dodał Łada, jedyny zakażony wcześniej piłkarz nadal przebywa w kwarantannie, ale przechodzi chorobę bezobjawowo.

W sobotę Wisła wróci do treningów na własnym obiekcie, po raz drugi rozpoczynając okres przygotowawczy do sezonu. Na razie nie ma informacji, czy rozegra spotkania kontrolne oraz czy dojdzie do skutku w planowanym terminie 15 sierpnia mecz 1. rundy Pucharu Polski z GKS Tychy.

Rozgrywki 2019/2020 Nafciarze zakończyli na 12. miejscu w tabeli. Piąty z rzędu sezon w ekstraklasie płockanie rozpoczną w niedzielę 23 sierpnia o godz. 12.30 meczem z beniaminkiem Stalą Mielec.

KOSZYKÓWKA

Enea najlepsza w Radomiu

Zawodnicy Enea Astorii Bydgoszcz wygrali w Radomiu II Memoriał Karola Gutkowskiego, pokonując w sobotnim finale Legię Warszawa 96:90. W turnieju wzięły udział cztery drużyny ekstraklasy przygotowujące się do nowego sezonu. W spotkaniu o trzecie miejsce gospodarze imprezy, zawodnicy HydroTrucku Radom, przegrali ze Startem Lublin 68:75. Dzień wcześniej w meczach półfinałowych Astoria wygrała ze Startem 93:65, a Legia pokonała HydroTruck 87:80. Ze względu na pandemię koronawirusa organizatorzy zrezygnowali z przyznawania nagród indywidualnych.

– To był ważny sprawdzian dla wszystkich uczestników. Co prawda drużyny nie prezentują jeszcze ligowej formy, ale można było obejrzeć wiele ciekawych akcji. Chcieliśmy też uczcić pamięć Karola Gutkowskiego, wspaniałego człowieka, wychowawcy koszykarskiej młodzieży – powiedział Piotr Kardaś, prezes HydroTrucku. W zespole gospodarzy wystąpił pozyskany kilka dni temu Serb Danilo Ostojić. To uniwersalny zawodnik, który może grać jako skrzydłowy lub center. Natomiast szeregi HydroTrucku opuścił Artur Mielczarek, który przeniósł się do Anwilu Włocławek.

LEGIA



Kosowo albo Irlandia Północna

KF Drita Gnjilane z Kosowa lub północnoirlandzki Linfield FC będzie rywalem Legii Warszawa w pierwszej rundzie eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów. Spotkanie decydujące o awansie odbędzie się 18 lub 19 sierpnia. Gospodarzem ma być Legia.

Losowanie odbyło się w niedzielę w Nyonie, warszawski klub był w nim rozstawiony. Planowo mecz zostanie rozegrany w Polsce, choć UEFA zastrzegła, że zależnie od sytuacji związanej z pandemią w poszczególnych krajach spotkania mogą zostać przeniesione na neutralny teren.

Mistrz Kosowa Drita i najlepszy w Irlandii Półn. Linfield rywalizują jeszcze w rundzie wstępnej. Decydujące spotkanie między nimi zaplanowane jest na 11 sierpnia.

W niedzielnym losowaniu udział wzięły 33 drużyny, do których dołączy właśnie Drita lub Linfield. Podzielone były na pięć grup z jednakową liczbą zespołów rozstawionych i nierozstawionych.

Wyjątkowo w tym sezonie rywalizacja w eliminacjach LM nie będzie prowadzona systemem mecz i rewanż. To efekt pandemii oraz faktu, że rozgrywki rozpoczynają się z opóźnieniem, a muszą zakończyć się najpóźniej trzecim tygodniem maja i czerwca przyszłego roku, podobnie na przełomie maja i czerwca przyszłego roku, ponieważ od 11 czerwca do 11 lipca trwać będą mistrzostwa Europy przeniesione z 2020 r.

W poniedziałek o godz. 12 odbędzie się losowanie par drugiej rundy eliminacji.

(zwr)